

Bibliotekarz



5

1979
ROK XLVI
WARSZAWA

CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY

TREŚĆ

J. Kostecki. Pojęcie funkcji w bibliotekoznawstwie	121
I. Łukijaniuk. Współpraca bibliotek w układzie regionalnym	125
Polemiki: W sprawie X Aukcji (M. Borawska)	129
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (eLBe)	130
Nowe publikacje bibliotek wojewódzkich (W. Adamiec)	132
Kultura pod Szczecinem. (Michnał W.: Przemiany społeczno-kulturalne wsi podszczecińskiej. Szczecin 1977. Rec.: A. Rusek)	136
Kronika krajowa (L.B., I.Ł., Z.Kol.)	138
Kronika zagraniczna (Z.K.)	142
Przepisy prawne (Tezar)	143
Sprostowanie (Red.)	144
Z żałobnej karty	
Anna Gąsiorowska-Kruszewska (1926—1978). (I. Nagórska)	III str. okł.
Olgierd Bielski (1899—1979). (E. Józefowicz)	III str. okł.

СОДЕРЖАНИЕ

— Функция — в терминологии библиотековедения	121
— Сотрудничество массовых библиотек в системе районной организации	125
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения на печати	130
Новые методические публикации воеводских библиотек	132
Внутренняя хроника	138
Зарубежная хроника	142
Законодательство	143
Из печатной	III str. okł.

CONTENTS

— Function — in library science terminology	121
— Cooperation of public libraries in regional system	125
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press	130
New booklets published by Vojevodish Libraries	132
Domestic chronicle	138
Foreign chronicle	142
Legal regulations	143
From memories	III str. okł.

REDAGUJE KOMITET: Lucjan Biliński, Tadeusz Bruszewski, Marcin Drzewiecki, Krystyna Galewicz, Jadwiga Kołodziejska (red. naczej.), Jerzy Maj (sekr. red.), Mieczysław Mazurkiewicz, Kazimierz Podhorski, Zbigniew Zmigrodzki.

JANUSZ KOSTECKI

INSTYTUT KSIĄŻKI I CZYTELNICTWA

POJĘCIE FUNKCJI

W BIBLIOTEKOWNAWSTWIE

(CZĘŚĆ I)*

Celem artykułu jest zasygnalizowanie — w sposób możliwie popularny — warunków, jakie winny towarzyszyć użyciom terminu „funkcja” w badaniach nad książką i biblioteką. W pracy a) omówiono podstawowe znaczenia pojęcia „funkcja” w naukach społecznych; b) zanalizowano konkretne zastosowanie tego terminu w wybranych pracach polskich księgoznawców i bibliotekoznawców; c) przedstawiono przykłady problemów, które muszą być rozpatrzone, by pojęcie „funkcja” zyskało na precyzji; d) zwrócono uwagę na przyczyny utrudniające zasadne orzekanie o funkcjach bibliotek, tkwiące w naturze dociekań bibliologicznych i bibliotekoznawczych.

W naukach społecznych spotykamy się z dwoma podstawowymi użyciami terminu „funkcja”: nawiązującym do znaczenia matematycznego oraz do znaczenia biologicznego. Dla pierwszego przypadku charakterystyczne jest stosowanie zwrotów typu „ y jest funkcją x ”, „ $y = f(x)$ ”, dla drugiego: „ x pełni funkcję y ”¹.

Termin „funkcja” w naukach matematycznych oznacza ścisłą zależność jednej wielkości zmiennej od drugiej. W naukach społecznych z podobnym rozumieniem mamy do czynienia wtedy, gdy autor chce

opisać lub wyjaśnić przebieg jakiegoś zjawiska w kategoriach przyczynowych („przyczyna — skutek”). Przykładowo twierdzenie: „Zasięg książki jest funkcją poziomu wykształcenia danej zbiorowości” oznacza tyle co: „im wyższy poziom wykształcenia zbiorowości (przyczyna), tym większy w niej zasięg książki (skutek).

W matematyce formuła $y = f(x)$ oznacza relację jednoznaczłą: „określonej wartości x odpowiada pewna ściśle określona wartość y ”. Jak widać, zależność ta ma charakter deterministyczny (bezwyjątkowy) i dotyczy uwarunkowania nieodwracalnego, wystarczającego i niezbędnego, odnosi się do zdarzeń nieokreślonych co do wzajemnego występowania w czasie².

Łatwo zauważyć, że przytoczony wyżej przykład twierdzenia z terenu nauk społecznych nie spełnia wymienionych warunków użycia terminu „funkcja” w sensie matematycznym. Po pierwsze: poziom wykształcenia może być oczywiście (choć nie musi) uwarunkowaniem niezbędnym, ale przy tym niewystarczającym (obok niego mogą występować czynniki typu: łatwość dostępu do książki, występowanie określonych norm społecznych, czas wolny itd); po drugie: jeżeli nawet prawdą jest, że ze wzrostem poziomu wykształcenia rośnie zasięg książki, to nie jest prawdą, że określone poziomu wykształcenia odpowiada określony zasięg książki (odrębnym problemem jest tu sama mierzalność obu tych wielkości). Nawiasem mówiąc, w naszym przykładzie musi występować poza tym stała relacja czasowa (najpierw — wykształcenie, potem — zwiększony zasięg), możemy się tu również spodziewać zaistnienia sprzężenia zwrotnego (zwiększony zasięg książki może powodować dążenie do dalszego podnoszenia się poziomu wykształcenia). Nie będziemy rozpatrywać tych dwóch problemów, gdyż dla głównego nurtu naszych rozważań nie są one istotne.

Sumując, w naukach społecznych spotykamy się najczęściej z nadużywaniem terminu „funkcja” w sensie matematycznym, które polega na stosowaniu go w sytuacji,

* Ze względów technicznych II cz. artykułu zamieścimy w jednym z najbliższych numerów. (Red).

¹ H. Stasiak, Pojęcia związane z terminem „funkcja” w socjologii. *Studia Socjologiczne* 1964 nr 2 s. 245.

² *ibidem*, s. 267—268.

gdy występuje uwarunkowanie niezbędne lecz niewystarczające, lub gdy mamy do czynienia z korelacją (współzależnością zjawisk). W wyróżnionym rozumieniu pojęcie „funkcja” może być użyte tylko wtedy, gdy stosujemy modele matematyczne. Posługując się zwrotem „*y* jest funkcją *x*” jako wygodnym skrótem myślowym dla określenia warunku wystarczającego (*y* jest między innymi skutkiem *x*), musimy podkreślić quasi-matematyczny charakter wyrażenia.

W naukach społecznych znacznie częściej niż z użyciem w sensie matematycznym, spotykamy się z użyciem terminu „funkcja” w sensie biologicznym. Twierdzenia zbudowane przy pomocy schematu „*x* pełni funkcję *y*” charakterystyczne są dla wszystkich odmian funkcjonalizmu, często spotykane są również w pracach marksistów.

Rozpatrzmy na prostym przykładzie ogólne zasady zastosowania tego znaczenia terminu „funkcja”. Weźmy następujące twierdzenie: „funkcją serca jest podtrzymywanie krążenia krwi”. Analizując użycie interesującego nas pojęcia musimy zwrócić uwagę na cztery istotne problemy: a) funkcja rozumiana jest tu jako określony skutek lub proces o określonym skutku pozytywnym, tzn. „prowadzącym do”, „przyczyniającym się do” (tu: podtrzymywanie krążenia krwi); b) skutek ten musi być rozpatrywany ze względu na układ odniesienia rozumiany jako całość lub system (tu: określony organizm ludzki lub zwierzęcy). System ten musi być tak uporządkowany, aby można było wyróżnić stosunki część — całość (tu: serce — organizm); c) skutek ten winien być rozpatrywany ze względu na określony stan systemu lub proces zachodzący w tym systemie (tu: utrzymanie organizmu przy życiu); d) skutek, o którym mowa musi być wywołany przez element rozpatrywanego układu³.

Sumując, można stwierdzić, że używając terminu „funkcja” w sensie biologicznym, mówimy o pozytywnym skutku ze względu na określony stan systemu, wywołanym przez element należący do tego systemu.

Stosując tak rozumiane pojęcie „funkcji”, używać musimy również pojęcia dysfunkcji, a więc takiego skutku wywołanego przez element należący do systemu, który nie jest pożądany ze względu na stan całości. Pozostając przy analizowanym zdaniu, chore serce będzie miało negatywny wpływ na utrzymywanie przy życiu organizmu, którego jest częścią.

Uprowadzając tok wywodów, musimy zaznaczyć, że na terenie nauk społecznych wyżej zdefiniowane pojęcie „funkcji” ulega, mimo zachowania najogólniejszych zasad, różnorodnym modyfikacjom np. rozpatruje się wpływ elementu nie na cały system, ale tylko na inny element (w naszym przykładzie byłaby to analiza funkcji

serca w stosunku do mózgu, płuc, innych organów), wprowadza się założenia dodatkowe dotyczące systemu, jego stanów itp. Problemom tym poświęcona jest jedna z dalszych części artykułu.

Lektura prac z zakresu bibliotekoznawstwa i księgoznawstwa dostarcza wielu przykładów użycia terminu „funkcja”. Aby zdać sprawę z występującej różnorodności, chcielibyśmy przedstawić i zanalizować najczęściej spotykane zastosowania tego pojęcia. Ograniczymy się do wybranych prac, przede wszystkim tych, które traktują o funkcjach biblioteki. Wzięliśmy pod uwagę przede wszystkim określenia zawarte w encyklopediach oraz opracowaniach autorów będących autorytetami w dziedzinie księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa; pominęliśmy wiele różnego typu prac (głównie referatów okolicznościowych), w których termin „funkcja” występuje co prawda niemal w każdym zdaniu, ale służy głównie jako wytrych i zasłona dyмна przysłaniająca luki w wiedzy autora.

A. Encyklopedia wiedzy o książce

a) Hasło „biblioteka”, znaczenie 3: „Instytucja, która gromadzi i udostępnia księgozbiór. Współczesna B. jest instytucją usługową, która upowszechniając dotychczasowy dorobek myśli ludzkiej, współdziała w rozwoju nauki, gospodarki, kultury i oświaty. Do podstawowych funkcji B. należy: planowe gromadzenie i uzupełnianie księgozbioru, opracowywanie go wg obowiązujących norm i przepisów, przechowywanie w odpowiednim porządku i zabezpieczanie, informowanie o nim i jego zawartości oraz udostępnienie czytelnikom. Zakres i formy usług pełnionych przez dane B. kształtują się w zależności od potrzeb jej środowiska czytelniczego. (...) Warunkiem należytego funkcjonowania B. jest odpowiednio wyposażony budynek (lokal) biblioteczny oraz zespół bibliotekarzy posiadających kwalifikacje zawodowe (...)”⁴.

B. Jadwiga Kołodziejska

b) „liczne badania empiryczne umożliwiły autorce wyodrębnienie problemu zmian funkcji społecznej bibliotek publicznych (...). Ustalenia w tym zakresie (społecznej recepcji książki) stanowiły punkt wyjścia próby określenia ilościowych i jakościowych zmian, które ustalają współczesny zakres działania bibliotek publicznych (...)”⁵.

c) „Pod terminem «funkcja społeczna biblioteki» będziemy rozumieli całe zespoły

⁴ Encyklopedia wiedzy o książce. Wrocław 1971. Podobne ujęcie hasła „biblioteka” spotykamy też w Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego. Wrocław 1976.

⁵ J. Kołodziejska, Społeczne funkcje biblioteki publicznej. Warszawa 1976, s. 5.

zagadnień wynikających z jej roli kulturalnej, oświatowej, politycznej, ekonomicznej w szerokim znaczeniu. Interesować nas będzie socjologiczny aspekt działania biblioteki, głównie wpływ, jaki wywiera ona na społeczeństwo, oraz zamierzone i nie zamierzone skutki, które wywołuje jej działanie"⁶.

d) „Funkcja rzeczywista bibliotek publicznych może być badana jedynie poprzez obserwację nad osiąganymi przez nie rezultatami czytelnictwami. Głównym bowiem celem każdej biblioteki jest poszerzanie zasięgu oddziaływania społecznego zarówno w dziedzinie udostępniania zasobów, jak i wszelkiego rodzaju usług informacyjnych. Podejmowaniu prób zmierzających do określenia funkcji rzeczywistych bibliotek publicznych musi towarzyszyć świadomość, że efekty ich działania są wytworem określonych założeń (oświatowych, politycznych, wychowawczych) oraz całego wielkiego zespołu procesów społecznych, które wpływają na ich kształt organizacyjny. (...) Im dokładniejsza znajomość współczesnych zjawisk kulturowych, tym większa możliwość korygowania organizacyjnych kształtów bibliotek, tak by mogły one odpowiadać rzeczywistym potrzebom społecznym. Nie oznacza to, że biblioteki powinny rezygnować z realizacji funkcji założonych. Byłoby to niesłuszne, bowiem tak jak inne instytucje (na przykład szkoły) mieszczą się one w ogólniejszych programach społecznych, kulturalnych, politycznych czy gospodarczych typowych dla danego kraju. W naszych warunkach wyznacznikami ich działania są potrzeby społeczeństwa socjalistycznego, a szczególnie podniesienie poziomu kulturalnego obywateli (...)”⁷.

e) „Biblioteki publiczne wspomagały aktywnie wielką akcję alfabetyzacji w pierwszych powojennych latach, uczestniczyły w istotnych procesach integracyjnych, przyczyniając się pośrednio poprzez książkę do tworzenia kulturalnej wspólnoty zróżnicowanych grup społecznych, wprowadzając do uczestnictwa w kulturze narodowej i ogólnoludzkiej szerokie kręgi społeczne, zwłaszcza chłopskie i robotnicze. Książka biblioteczna w pierwszych latach powojennych upowszechniała w społeczeństwie idee socjalizmu. (...)”

Biblioteki publiczne od początku swego działania wspierały działalność szkolnictwa wszystkich stopni. (...) Udział uczniów i studentów w strukturze czytelników miejskich bibliotek publicznych jest znaczny. Ich potrzeby lekturowe i zainteresowania czytelnicze przyczyniły się do podniesienia znaczenia bibliotek publicznych jako instytucji uczestniczących w przepływie informacji. (...) Na wsi i w małych miastach, w peryferyjnych dzielnicach dużych skupisk wielkomiejskich biblioteka publiczna

zaspokaja przede wszystkim potrzeby czytelnicze, które dotyczą głównie literatury pięknej oraz niektórych dziedzin piśmiennictwa popularyzującego wiedzę praktyczną, użyteczną. Funkcje te są również ważne i nie mogą być lekceważone, odpowiadają bowiem one rzeczywistym zainteresowaniom i potrzebom społecznym”⁸.

f) „Jako sprawę pierwszą traktujemy potrzebę określenia funkcji biblioteki w zespole instytucji upowszechniających oświatę i kulturę”⁹.

g) „Rozwój oświaty, uprzemysłowienie i urbanizacja, upowszechnianie się środków masowego przekazu wpływają współcześnie na zmiany społecznej funkcji bibliotek. Zmiany te wyrażają się w postępującej specjalizacji bibliotek, zwłaszcza w dziedzinie gromadzenia zbiorów i świadczonych usług, a jednocześnie — w nakładaniu się i pokrywaniu zakresów ich społecznego oddziaływania. Dlatego też najważniejsze problemy dotyczące bibliotek różnych typów potraktowano w tej pracy łącznie, przyjmując, że administracyjne i organizacyjne podziały bibliotek mają charakter formalny i nie decydują o ich funkcjach”¹⁰.

h) „... idzie bowiem nie tylko o zilustrowanie ilościowych zmian w rozwoju bibliotekarstwa w Polsce Ludowej, ale także o przedstawienie zróżnicowanych funkcji społecznych, jakie pełnią biblioteki w systemie oświaty, kultury, nauki i gospodarki”¹¹.

i) „W latach pięćdziesiątych naszego stulecia bibliotekarze zaczęli coraz skuteczniej rozpatrywać organizację bibliotekarstwa w ujęciu systemowym, traktującym ogół bibliotek jako całość, złożoną z placówek różnych typów, całość — która ma swoje nadrzędne właściwości organizacyjne, funkcje i cele, różne od specyficznych właściwości, funkcji i celów poszczególnych bibliotek”¹².

j) „Niektóre specjalistyczne biblioteki naukowe pełnią jednocześnie funkcje centralne w stosunku do bibliotek o podobnym charakterze, ale w jeszcze węższym zakresie gromadzenia zbiorów. W dziedzinie komunikacji, na przykład, funkcje centralne w stosunku do fachowych bibliotek branżowych i bibliotek okręgowych lub zakładowych pełni Główna Biblioteka Komunikacyjna w Warszawie. Koordynuje ona współpracę między poszczególnymi placówkami, sprawy związane z zaopatrzeniem w sprzęt oraz szkolenie bibliotekarzy w całej sieci, sprawuje również funkcje ośrodka instrukcyjno-metodycznego oraz ośrodka informacji bibliograficznej”¹³.

⁸ *ibidem*, s. 20—21.

⁹ *ibidem*, s. 147.

¹⁰ J. Kołodziejska, *Biblioteki w Polsce i za granicą*, Warszawa 1978, s. 6.

¹¹ *ibidem*, s. 7.

¹² *ibidem*, s. 33.

¹³ *ibidem*, s. 69—70. Podobne użycie terminu „funkcja” patrz też: K. Remerowa, *Zmiany fun-*

⁶ *ibidem*, s. 9.

⁷ *ibidem*, s. 11.

k) „Sposób i charakter użytkowania książki są więc bez wątpienia funkcją przemian społecznych i historycznych”¹⁴.

l) „Bez względu na to, z jakimi zbiorowościami społecznymi biblioteki były związane, zawsze służyły zabezpieczeniu całości wiedzy, pojęć moralnych i wartości estetycznych, które dana zbiorowość w danym okresie czasu uznawała za niezbędne dla utrzymania swej egzystencji. (...)”

Dzięki skoncentrowanemu działaniu książki za pośrednictwem biblioteki realizuje się w całej zbiorowości czytającej postulat integracji społecznej, tak ważnej z punktu widzenia trwałości systemu, w którym żyje dana grupa.

Ale biblioteka aktywizuje pewien zespół wartości nie tylko w obrębie współcześnie żyjących członków grupy, lecz rozciąga swe działania również na pokolenia następne, sprzegając je ze sobą w długim ciągu czasowym i utrwalając egzystencję struktury społecznej w dłuższej perspektywie historycznej. Tę funkcję utrwalania łączności między pokoleniami stwierdzić możemy w odniesieniu do różnego rodzaju bibliotek. (...) Gromadząc dorobek najwybitniejszych pisarzy i uczonych swego czasu, biblioteki umożliwiają nieustający postęp ludzkości. Nawiązując zaś nieustanną łączność między pokoleniami i epokami, zabezpieczają drukowaną ciągłość między nimi i realizując w ten sposób głęboką potrzebę ludzkości, pragnącą utrwalenia swego istnienia poza granice upływającego czasu. (...)”

Niezależnie od funkcji przekazywania przyszłym pokoleniom treści drukowanych, stanowiących nadbudowę systemu w jakim żyje zbiorowość społeczna, musimy również wziąć pod uwagę funkcję przekazywania przestrzennego wiedzy i ideologii określonych zbiorowości społecznych, które pełnią biblioteki”¹⁵.

D. Krzysztof Migoń

m) „Zgodzimy się z opinią O. Czubarjana, że teoretycznym zadaniem bibliotekoznawstwa jest analiza istoty i wychowawczej funkcji biblioteki, jej roli w kształtowaniu świadomości społecznej i intelektualnego wpływu na człowieka”¹⁶.

keji bibliotek w powojennym dwudziestolecu. Warszawa 1966, s. 35–36 oraz. B. Modzelewska. Analiza funkcji powiatowej i miejskiej biblioteki publicznej na przykładzie powiatu ryckiego. Warszawa 1971, s. 2–3, 21, 118.

¹⁴ K. Glombiowski, O funkcjonalną koncepcję nauki o książce. *Studia o Książce* T. 1: 1970, s. 21.

¹⁵ *ibidem*, s. 17–18.

¹⁶ K. Migoń, Nauka o książce wśród innych nauk społecznych. Wrocław 1976, s. 103.

n) „Wśród zróżnicowanych przekrojów funkcji bibliotek współczesnych coraz wyraźniej zarysowuje się waga funkcji dydaktycznych”¹⁷.

Uważna lektura powyższych cytatów, będących, mimo ostrej selekcji, dość reprezentatywną próbą podstawowych użyć terminu „funkcja” w bibliotekoznawstwie i nauce o książce, pozwala na poczynienie kilku oczywistych obserwacji:

— problem funkcji bibliotek (i książki) jest niewątpliwie jednym z centralnych zagadnień podejmowanych przez badaczy reprezentujących interesujące nas dyscypliny. Należy przy tym zauważyć, że liczba przykładów musiałaby niepomiarowo wzrosnąć, gdybyśmy rejestrowali również fragmenty, w których używano pojęć „zadanie”, „rola”, „cel” itp., traktowanych przez autorów jako synonimy terminu „funkcja”.

— większość z cytowanych wypowiedzi nawiązuje do biologicznego znaczenia tego pojęcia (wyjątkiem przykład k).

— uderza różnorodność zastosowań interesującego nas terminu. Przykładowo, do funkcji biblioteki zalicza się jednocześnie: gromadzenie i uzupełnianie księgozbioru (a), zaspokajanie potrzeb czytelników (e), funkcje centralne polegające na koordynowaniu współpracy (j), przekazywanie przyszłym pokoleniom treści duchowych, przestrzenne przekazywanie wiedzy i ideologii (l), wychowanie społeczeństwa (m), dydaktykę (n), i wiele innych. J. Kołodziejska wspomina np. w swych pracach także o funkcjach informacyjnych, oświatowych, kulturotwórczych i pedagogicznych bibliotek. Jak się wydaje, obraz ten jest wynikiem rozpatrywania biblioteki ze względu na bardzo różne systemy: zbiorowość społeczną (l), poszczególne aspekty życia społecznego — oświatę, kulturę, naukę, gospodarkę (h), zespoły instytucji związanych z wvróżnionymi dziedzinami (f), sieci bibliotek (j) itd.

— funkcję biblioteki analizuje się bądź to ze względu na inny element systemu (f, j), bądź ze względu na całość systemu (c, d, e, h, l);

— cechą większości powyższych twierdzeń jest to, że nie są one uogólnieniami (wynikami) badań empirycznych, a zostały sformułowane głównie na podstawie potocznych obserwacji i spekulacji myślowych. Następnym tego jest ich ogólność i enigmatyczność¹⁸.

¹⁷ Remerowa, op. cit., s. 46.

¹⁸ Jedynie w dwóch przypadkach (d, i) wskazuje się na nieodowność badań empirycznych nad funkcjami bibliotek.

WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK W UKŁADZIE REGIONALNYM

Nowy podział administracyjny kraju i zmiany w strukturze organizacji sieci bibliotek publicznych sprzyjają rozważaniom nad regionalną współpracą bibliotek. Nazwa „region” jest pochodzenia łacińskiego i oznacza obszar (*regio* — (łac.) okolica, kraina, dzielnica). Różne źródła podają nieco odmienne definicje regionu. Najogólniej rzecz biorąc, pod tym terminem rozumie się: „... obszar wyodrębniający się specyficznymi cechami (geograficznymi, etnograficznymi i in.)”¹. Ze względu na odróżniającą od przyległych obszarów cechę lub zbiór cech, w geografii region nie ma jednolitego zakresu pojęciowego, stąd szerokie stosowanie tego terminu.

„Pojęcie regionu odnosi się obecnie najczęściej oddzielnie do zainteresowań geografii fizycznej (region fizyczno-geograficzny lub naturalny) i oddzielnie do zainteresowań geografii ekonomicznej (region ekonomiczny)”². Według innego ujęcia termin region stosuje się: „... na oznaczenie obszarów odróżniających się od przyległych obszarów cechami określonymi przez przyjęte kryteria delimitacji, które odnosić się mogą do najrozmaitszych zjawisk, i których sformułowanie zależy od konkretnych celów badawczych bądź praktycznych. W tym znaczeniu mówi się o różnego rodzaju regionalach: klimatycznych, glebowych, rolniczych, demograficznych, regionach migracji, dojazdów do pracy, itp. Ze względu na typ kryteriów delimitacji wyróżnia się regiony jednolite, charakteryzujące się podobieństwem cech, oraz regiony węzłowe (regiony powiązań, regiony funkcjonalnie zorganizowane) charakteryzujące się jednością wewnętrznych powiązań”³.

Definicja regionu nie jest więc jednoznaczna i występuje w wielu formach zależnie od kryteriów delimitacji. *Encyclopaedia Britannica* podaje przykłady różnych rodzajów regionów, wyodrębnionych na podstawie odmiennych kryteriów delimitacji. I tak Prowansja jest przykładem re-

gionu wydzielonego ze względów kulturalno-językowych, Dolina Tennessee z powodu klimatu i topografii, Zagłębie Ruhry — jako przykład regionu przemysłowego i urbanizacyjnego, Środkowy Wschód — wyodrębniono z powodu polityki międzynarodowej, teren uprawy bawełny w Ameryce Północnej — ze względu na specjalizację ekonomiczną, — zaś podział administracyjny zastosowany w Wielkiej Brytanii jest przykładem podziału według kryterium gospodarczo-administracyjnego⁴. W Polsce podział kraju na makroregiony, przeprowadzony w latach sześćdziesiątych, został dokonany dla celów planowania. Utworzono osiem makroregionów: południowy, południowo-wschodni, południowo-zachodni, północny, północno-wschodni, środkowy, środkowo-wschodni, środkowo-zachodni. Założono, że makroregiony jako większe obszary w stosunku do województw powinny wykazywać małe zróżnicowanie w poziomie nasycenia w urządzeniu infrastrukturalne. Analiza stopnia wyposażenia makroregionów w środki trwałe infrastruktury społecznej ogółem w przeliczeniu na 1 mieszkańca ujawniła dysproporcje między poszczególnymi makroregionami. W roku 1974 najwyższy poziom (10 285 zł) cechował makroregion środkowy, o czym decydowało wysokie wyposażenie województwa warszawskiego oraz występowanie dwóch dużych aglomeracji — warszawskiej i łódzkiej, na drugim miejscu znajdował się makroregion południowy (7111 zł), na kolejnych: północny i południowo-zachodni. Najniższe było wyposażenie w środki trwałe makroregionu północno-wschodniego. Największe różnice między makroregionami występowały w takich dziedzinach infrastruktury społecznej jak nauka i szkolnictwo wyższe, również w dziedzinie kultury i sztuki dysproporcje te były znaczne (np. makroregion środkowy 1486 zł — makroregion środkowo-wschodni 244 zł⁵).

Przeanalizowano również udział poszczególnych województw w ogólnokrajowej wartości brutto środków trwałych infrastruktury społecznej według stanu w 1975 r., udział w poniesionych nakładach inwestycyjnych na rozbudowę infrastruktury społecznej w okresie 1971—1975, a następnie porównano ją z udziałem ludności poszczególnych województw. Dokonana analiza ujawniła, że pod względem udziału ludności lepiej rozwiniętą strukturę społeczną mają województwa, których centrami pozostały były miasta wyłączone z województwa, w tym zwłaszcza województwo stołeczne warszawskie, w którym udział procentowy ludności w 1975 r. wynosił 6,3, wartość brutto środków infra-

¹ Mała Encyklopedia Powszechna PWN Warszawa 1971 s. 903

² Wielka Encyklopedia Powszechna PWN Warszawa 1967 T 9 s. 746

³ op. cit.

⁴ The New Encyclopaedia Britannica in 30 Volumes USA 1974 T 8 s. 481

⁵ Podolski K. Infrastruktura społeczna w Polsce. Stan i perspektywy. PWE Warszawa 1979 tabl. 2

struktury społecznej — 17,2, a udział w inwestycjach tej infrastruktury w okresie 1971—1975 — 7,8. Wskaźniki te w pozostałych czterech tego typu województwach odpowiednio wynosiły: miejskie krakowskie — 3,3, 5,5, i 3,2 miejskie łódzkie — 3,2, 4,3 i 3,4, poznańskie 3,4, 4,5 i 3,2 oraz wrocławskie — 3,0, 3,8 i 2,8. Spośród województw „starych” w zbliżonej sytuacji w 1975 r. znajdowały się następujące: gdańskie, katowickie, lubelskie, opolskie i szczecińskie. Największe dysproporcje w podawanych wskaźnikach występowały w 14 „nowych” województwach, w których wskaźniki udziału w wartości brutto środków trwałych w 1975 r. i w nakładach inwestycyjnych w okresie 1971—1975 poniesionych na infrastrukturę społeczną są znacznie niższe od wskaźnika procentowego udziału w ludności ogółem. Do szczególnie nie doinwestowanych w zakresie infrastruktury społecznej należą następujące województwa: chełmskie, ciechanowskie, leszczyńskie, łomżyńskie, siedleckie, śląskie, zamojskie. Dynamika przyrostu wartości brutto środków trwałych na 1 mieszkańca w okresie 1971—75 była w tych województwach niższa od średniej krajowej.

Dysproporcje między poszczególnymi makroregionami są więc istotne. Jak wygląda sytuacja bibliotek publicznych według podziału na makroregiony? Skrajne liczby ludności na jedną bibliotekę w 1975 roku wynosiły od 8775 (makroregion północno-wschodni) do 18 702 (makroregion południowy). Liczba wypożyczeń (w tys.) wahała się od 9163,7 w regionie środkowo-wschodnim, do 21 293,2 w regionie środkowo-zachodnim. Podobne dysproporcje występowały wśród liczby czytelników: od 607,1 (w tys.) w regionie północno-wschodnim aż do 4545,4 w regionie środkowo-wschodnim⁶.

Szczegółowa analiza rozmieszczenia infrastruktury społecznej ujawniła, że we wszystkich układach przestrzennych występują znaczne nierównomierności. Można nawet stwierdzić, że nierównomierności te silniej uwidocznia obecny podział administracyjny kraju. Trudniejsza jest sytuacja województw „nowych” niż „starych”, w których utrwaliły się wcześniej ukształtowane ośrodki. Koncentracja urządzeń infrastruktury w ukształtowanych aglomeracjach jest pewną prawidłowością.

W tym kontekście należy rozważyć projekt powołania bibliotek ponadregionalnych, które mają być centralnymi bibliotekami makroregionów. Problem podziału regionalnego Polski jest ostatnio często poruszany w środkach masowego przekazu. Próby restytuowania regionów są często inspirowane przez różne instytucje kulturalne i administracyjne. Zainteresowanie

historią ruchów społecznych, folklorem i dialektami jest inicjatywą cenną i nie można odmówić jej słuszności. Wydaje się jednak, że tak pojętego regionalizmu nie można odnieść do wszystkich dziedzin życia.

Łatwo daje się zaobserwować, że ostatnio zaczęto przenosić zagadnienia regionalizacji do bibliotekarstwa. Na przykład na ogólnopolskiej konferencji dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych, która odbyła się w marcu br. w Szczecinie, wiele mówiło się o koncepcji biblioteki regionalnej i o współpracy bibliotek w układzie regionalnym.

Co to jest biblioteka regionalna?

Encyklopedia Współczesnego Bibliotekarstwa Polskiego definiuje biblioteki regionalne jako: „...gromadzące piśmiennictwo związane z najbliższym obszarem kręgu zarówno treściowo (np. masoviana), jak i formalnie (np. przez miejsce wydania) ... mogą kompletować wyłącznie produkcję wydawniczą danego regionu lub o całym regionie albo ją tylko faworyzować...”⁷. *Encyklopedia Wiedzy o Książce* podaje, że biblioteki: „... w stosunku do swoich okęgów terytorialnych spełniają zadania analogiczne do tych, jakie w odniesieniu do terenu całego kraju mają do spełnienia biblioteki narodowe...”⁸. Obie definicje nie są jasne, przede wszystkim dlatego, że nie określają jaki obszar biblioteka regionalna ma obejmować swoim zasięgiem i co jest rozumiane pod terminem regionu w odniesieniu do organizacji ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Poza tym kryterium doboru gromadzonego piśmiennictwa nie jest ustalone jednoznacznie. Problem funkcjonowania biblioteki także pozostaje otwarty, bowiem biblioteki regionalne mogą być organizacyjnie samoistne lub mogą należeć do jakiegokolwiek sieci, spełniać zadania bibliotek regionalnych. Należy zastanowić się jakie kryterium delimitacji można przyjąć przy regionalizacji w odniesieniu do organizacji sieci bibliotek. Według *Słownika Pojęć Geograficznych*⁹ podział na regiony może być dokonywany dwojako:

- przez podział badanego obszaru na mniejsze przy zastosowaniu wybranych kryteriów typologicznych
- przez łączenie wyróżnionych w terenie małych, jednolitych jednostek w większe zespoły, przy uwzględnieniu zachodzących powiązań i dążeniu do otrzymania możliwie jednorodnych składów.

Podział kraju na regiony to problem bardzo złożony. W społeczeństwie funkcjonują tradycyjne nazwy regionów: Pomo-

⁷ *Encyklopedia Współczesnego Bibliotekarstwa Polskiego*. Zakł. Nar. im. Ossolińskich Wrocław 1976 s. 72

⁸ *Encyklopedia Wiedzy o Książce*. Zakł. Nar. im. Ossolińskich, Wrocław 1971 s. 254

⁹ St. Pietkiewicz, S. Zmuda: *Słownik pojęć geograficznych*. Wiedza Powszechna Warszawa 1973, s. 406

⁶ op. cit., s. 303.

rze, Mazowsze, Śląsk, Kaszuby, Podhale etc. Są to nazwania historyczno-geograficzne, ukształtowane przez pewne odrębności gospodarcze, obyczajowe i językowe. W czasach, kiedy się utrwały, różnice między poszczególnymi obszarami były dość istotne. Należy jednak pamiętać, że to już przeszłość. Obecnie, kiedy nazwy tych regionów odnoszą się raczej do historii, nie funkcjonują one tak powszechnie w świadomości ich mieszkańców. Odrębności kulturalne, a nawet geograficzne zostały zatarte, czy też zmieszone przez uprzemysłowienie i urbanizację kraju, przez rozwój środków masowego przekazu, a wcześniej — w latach powojennych — przez wielkie migracje, które objęły całe niemal społeczeństwo. Przyjęcie podziału na regiony według odrębności kulturowych nie jest więc już chyba aktualne. Część bibliotek odnosi pojęcie regionu do zasięgu województwa. Z formalnego punktu widzenia jest to rozwiązanie poprawne, bowiem województwo jest regionem gospodarczo-administracyjnym będącym przedmiotem planowania i zarządzania¹⁰. Jednak taka definicja regionu ustalona na podstawie kryteriów ekonomicznych nie wydaje się najsluszniejsza w odniesieniu do bibliotek. Należałoby więc, mówiąc o bibliotekach regionalnych, zastanowić się nad definicją regionu i kryteriami delimitacji w odniesieniu do sieci bibliotek.

Koncepcja biblioteki regionalnej nie jest nowa. Biblioteki regionalne zaczęły powstawać w Polsce na przełomie XIX i XX wieku. Najczęściej były zakładane przez osoby prywatne, które gromadziły wydawnictwa lokalne i dotyczące danego obszaru. Wokół tych bibliotek skupiały się grupy inteligencji polskiej. Zakładano regionalne towarzystwa naukowe, podejmowano prace naukowe z dziedziny historii, kultury, oświaty. Biblioteki regionalne stanowiły ważny ośrodek w walce o utrzymanie i zachowanie polskości określonych obszarów.

Encyklopedia Wiedzy o Książce podaje przykłady bibliotek regionalnych: Biblioteka Śląska w Katowicach, Książnica Miejska im. Kopernika w Toruniu, Wojewódzka i Miejska Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Blizsze zapoznanie się z historią tych bibliotek pozwala na stwierdzenie, że koleje ich losów były bardzo podobne. Powstały za inicjatywy osób prywatnych (Łopacińskiego, Raczyńskiego, czy Steinborna), główny trzon księgozbioru stanowiły zbiory prywatne, wiązały ze swoim istnieniem działalność kół naukowych (Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki im. Łopacińskiego, Toruńskie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Copernicusverein). Powstawaniu ich towarzyszyła atmosfera zainteresowania historią Polski, chęć zachowania dla siebie i przysz-

łych pokoleń wydawnictw związanych z danym obszarem i ciekawymi ludźmi na nim działającymi.

Mówiąc obecnie o tworzeniu bibliotek regionalnych nie należy zapominać o tych uwarunkowaniach historycznych. Kolejnym zagadnieniem jest problem współpracy bibliotek w układzie regionalnym. Koncepcja takiej współpracy według podziału na regiony (w odróżnieniu od koncepcji dziedzicowo-gałęziowej) zakładała porozumienia w zakresie polityki gromadzenia zbiorów i ich specjalizacji, tworzenia regionalnych katalogów centralnych, przejmowania roli ośrodków informacji o zbiorach regionalnych oraz centrów wypożyczeń międzybibliotecznych takiej literatury. Teoretycznie możliwość współpracy bibliotek w układzie regionalnym istnieje, jednak znów spotykamy się z nieustaloną definicją w odniesieniu do działalności bibliotek.

Jak przedstawiają się dotychczasowe doświadczenia dotyczące współpracy bibliotek w układzie regionalnym?

Pozwalają one stwierdzić, że współpraca ta dotyczy głównie wydawania bibliografii regionalnych. Przykładów może być tutaj wiele: *Bibliografia Pomorza Zachodniego*, opracowywana przez WiMBP w Szczecinie przy współpracy WiMBP w Koszalinie i WiMBP w Słupsku, również *Bibliografia Śląska*, wydawana przez Śląski Instytut Naukowy i Bibliotekę Śląską w Katowicach; materiały zawarte w tej bibliografii odnoszą się do województw (według podziału administracyjnego do 1975 r.): katowickiego, opolskiego, wrocławskiego, oraz części zielonogórskiego, jak również części Śląska Cieszyńskiego w granicach CSSR.¹¹ Nowy podział administracyjny kraju wprowadził poważne zmiany i spowodował wiele komplikacji we współpracy bibliotek. Wiele byłych bibliotek powiatowych przestoczyło się w biblioteki wojewódzkie, stając od razu przed zadaniami na ogół przekraczającymi ich możliwości. Nowy podział wywołał również potrzebę zmian w odniesieniu do terytorium obejmowanego dotąd bibliografią. Zasadniczą komplikacją dla istniejących już bibliografii regionalnych stwarza utworzenie tych nowych województw, które powstały na obrzeżu regionów w rozumieniu tradycyjnym. Np. woj. gorzowskie czy pilskie, którym przypadły byłe południowe powiaty Pomorza Zachodniego, północne Ziemi Lubuskiej i części Wielkopolski. Również poważnym problemem jest sprawa dublowania materiałów zawartych w bibliografiach regionalnych. Np. piśmiennictwo poświęcone Ziemi Łęborsko-Bytowskiej notuje zarów-

¹¹ Z. Gałczyńska: O nową koncepcję bibliografii regionalnej w Polsce. BN Warszawa 1978 III Ogólnopolska Narada Bibliografów (masz. powiel.).

¹⁰ Leksykon PWN. Warszawa 1972 s. 986

no Bibliografia Pomorza Zachodniego, jak i Bibliografia Pomorza Gdańskiego.¹² Oczywiście poszerzone tu zagadnienia nie wyczerpują całości problematyki bibliografii regionalnych. Chodziło tylko o zasygnalizowanie pewnych zagadnień i ukazanie złożoności tych problemów. Zagadnienie bibliografii regionalnych wobec nowego podziału administracyjnego nie zostało jeszcze ostatecznie rozwiązane i wymaga pewnych konkretnych ustaleń i posunięć organizacyjnych.

Oprócz wydawania bibliografii regionalnych, do wspólnych publikacji zaliczyć należy wydawanie czasopism fachowych. Np. kwartalnik *Bibliotekarz Zachodniopomorski* wydawany jest przez WiMBP w Szczecinie, WiMBP w Koszalinie oraz miejscowy oddział SBP, czy też kwartalnik instrukcyjno-metodyczny *Pomagamy Sobie w Pracy* wydawany przez WiMBP w Opolu i WiMBP w Katowicach.

Dotychczasowe próby przekroczenia poszczególnych województw i tworzenia wspólnych programów współpracy były sporadyczne i miały charakter nieformalny. Mało rozpoznane są możliwości tworzenia księgozbiorów o zawartości odpowiadającej specyfice kulturalnej i gospodarczej określonego regionu, organizowania obiegu informacji o zasobach bibliotek w układzie regionalnym. Wyjątek stanowi tu opracowany niedawno system KRAKUS, lecz działa on zbyt krótko aby można było podjąć jakąś próbę oceny. Brak również projektów tworzenia katalogów centralnych. Jedyną próbę podjęła Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku opracowując centralny katalog wydawnictw regionalnych obejmujący również województwo łomżyńskie i suwalskie. Najczęściej stosowaną formą współpracy jest organizowanie seminariów. Jako przykład mogą posłużyć seminaria organizowane przez WiMBP w Krakowie, które przyciągają pracowników bibliotek z województw: bielskiego, nowosądeckiego, katowickiego, tarnowskiego i tarnobrzckiego.

¹² B. Eychler: Z problemów teoretycznych bibliografii regionalnej *Przegląd Biblioteczny* 1971 s. 141–149.

Tematy tych seminariów są różne przeważa jednak omawianie literatury. Innym przykładem jest zorganizowanie w marcu 1979 r. przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Legnicy seminarium na temat: Książka i biblioteka w środowisku; wzięli w nim udział pracownicy z województw: wałbrzyskiego, jeleniogórskiego, wrocławskiego.

Z tego krótkiego przeglądu form, w jakich kształtuje się współpraca bibliotek w układzie regionalnym widać, że tylko niektóre z nich, od dawna wypróbowane, mają szansę rozwoju: publikowanie bibliografii regionalnych, wydawanie czasopism fachowych, organizowanie seminariów kształcących w wybranej problematyce.

Organizacja sieci bibliotek publicznych ukształtowała się w latach II Rzeczypospolitej. Zakładała ona zgodność struktury organizacyjnej sieci z administracyjnym podziałem kraju. Bibliotece i książce wyznaczono w dwudziestoleciu międzywojennym zadanie zintegrowania społeczeństwa podzielonego na trzy zaborcy. Dominował wtedy pogląd podporządkowania organizacji bibliotek kulturalnej i oświatowej polityce państwa. Dlatego też jako podstawę systemu przyjmowano administracyjny podział kraju. Nie mogło to sprzyjać rozpatrywaniu bibliotek w układach regionalnych, chociażby dlatego, że to przypominałoby o organizacji z czasów zaborów. W Polsce Ludowej ustawodawstwo biblioteczne usankcjonowało zgodność struktury sieci z administracyjnym podziałem kraju, niektóre biblioteki regionalne przyjęły na siebie zadania bibliotek wojewódzkich.

Wobec bardzo niedoskonałej jeszcze struktury organizacyjnej sieci bibliotek wojewódzkich, ogromnych braków w wyposażeniu bibliotek i problemów związanych z nowym układem administracyjnym współpraca bibliotek w układzie regionalnym powinna być traktowana jako układ nieformalny. Spontaniczne łączenie się poszczególnych województw, rozwijanie dowolnych form współpracy, nie objętych rygorami, może po dłuższym okresie doświadczeń stworzyć podstawy do nadania współpracy regionalnej pewnych ram formalno-organizacyjnych, ale jest to sprawa raczej dość odległej przyszłości.

W sprawie aukcji

W związku z wypowiedzią kol. Beaty Mikuszewskiej na temat X Warszawskiej Aukcji Antykwarecznej 28–29.09.1978 r. (*Bibliotekarz* 1979, nr 1 s. 22) konieczne wydaje się sprostowanie istotnych nieścisłości, które znalazły się w tekście opublikowanym:

1. Nigdy dotychczas w aukcjach antykwarecznych nie brała udziału biblioteka publiczna ani pedagogiczna ze Słupska, choć kol. B. Mikuszewska beztrudno stwierdza: „Tradycyjnie już, jak i na wielu poprzednich aukcjach, „szaleją” głównie biblioteki ze Słupska i Zielonej Góry, w obu wypadkach publiczne i pedagogiczne”.

2. Bardzo nieodpowiedzialne więc i nieprawdziwe staje się dalsze stwierdzenie o braku rozsądku i odpowiedzialności za społeczne pieniądze, które zostaje automatycznie przypisane „... nieograniczonym, jak by się wydawać mogło środowiskom ...”, którymi dysponują wojewódzkie władze kulturalne miasta, czy resortu oświaty w przypadku biblioteki pedagogicznej. Jako radna MRN w Słupsku, członek Komisji Oświaty, Wychowania i Kultury dobrze znam trudności budżetowe, wynikające z ograniczonych sum przeznaczonych na zakupy piśmiennictwa, na prenumeratę czasopism, na zaopatrzenie bibliotek szkolnych i dlatego bardzo nieodpowiedzialne staje się takie stwierdzenie autorki wypowiedzi.

3. Tak więc wyjaśniam, że jeśli uczestniczy w aukcjach przedstawiciel Słupska, to jest to pracownik Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, która powstała 10 lat temu, a od 8 lat ma obowiązek gromadzenia zgodnie z potrzebami m.in. publikacji z zakresu filologii polskiej, historii, pedagogiki kulturalno-oświatowej i innych.

Wówczas, jak sądzę, nie trzeba by było szukać argumentów uzasadniających słusność uzupełniania brakujących roczników *Pamiętnika Literackiego* za r. 1912, 1928,

1933, *Ateneum*, *Parczewskiego* A.J.: „Szczątki kaszubskie w prowincji pomorskiej”.

Szkic historyczno-etnograficzny. Poznań 1896 Kozierowski S.: „Słowniczek nazw miejscowych” (niemiecko-polskich) szczególnie dotyczących Pomorza, „Pisarze polscy Kresom Zachodnim”. Warszawa 1924. Chłopowski D.: „Szlakiem legionów” (pozycje nabyte na X Aukcji).

Wątpię również, aby z pozycji studenta filologii polskiej czy pracownika naukowo-dydaktycznego P.B. Mikuszewska uznała brak S. Skwarczyńskiej: „Wstęp do nauki o literaturze”. T. 1–3 przynajmniej w 1 egzemplarzu w księgozbiorze podręcznym czytelnicy, nie wznawiany od r. 1954 t. 1–2 i od 1965 t. 3 (Ponieważ usilne starania o skompletowanie trwały 5 lat, również zmuszeni byliśmy licytować ten tytuł na innej aukcji za bardzo wysoką sumę, niestety bezskutecznie).

Nie znalazłoby się może wówczas sformułowania o „... postawie społecznej szeroko rozumianej, a nie ciasnym partykularyzmie”, ani o „kwestii horyzontów”, bo jeśli już o horyzontach mowa, to wystarczy poczytać niektóre recenzje o pracach naukowo-badawczych powstałych w WSP w Słupsku (np. *Kultura* 1979, nr 12, s. 4 „O historii optymistycznie”, dotyczy książki, J. Sporsa: „Podział dzielnicowy Polski w/g statutu B. Krzywoustego”. Słupsk 1978). Prof. Henryk Samsonowicz pisze o swoim artykule m.in.: „Słupsk, po wojnie zaczynał od zera, bez tradycji, bez księgozbiorów, bez ośrodka badań naukowych. Jeśli zdołał to wszystko wytworzyć w ciągu 30 lat, jeśli powstają tam prace dotyczące dziejów średniowiecza polskiego...”, to jest to niewątpliwie refleksja optymistyczna, reasumuje autor artykułu.

Nikt chyba nie wątpi, że bez ogromnego wysiłku bibliotekarzy nie byłoby niezbędnego podstawowego warsztatu pracy naukowej w mieście, w którym pracownicy naukowo-dydaktyczni i studenci dysponują jedyną biblioteką naukową i z prawdziwą radością i satysfakcją jako pracownicy naszej Biblioteki czytaliśmy tę wypowiedź prof. H. Samsonowicza.

Tak więc kwestia zasadności gromadzenia zgodnie z profilem zbiorów biblioteki, z potrzebami regionu i perspektywicznymi badaniami jest rzeczywiście „kwestią horyzontów”.

Marianna Borawska

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Stan i potrzeby wiejskich bibliotek. Model współczesnej biblioteki. Ocena czytelnictwa w bibliotekach publicznych. Co czyta młodzież aglomeracji warszawskiej? Perspektywy zwiększenia produkcji wydawniczej. Księgarskie sukcesy i problemy.

Redakcja miesięcznika *Kultura i Ty* zorganizowała kolejne XXVII spotkanie z czytelnikami, na którym dużo miejsca w dyskusji poświęcono sprawom biblioteki i czytelnictwa.

Na łamach numeru 3 *Kultury i Ty* wśród licznych wypowiedzi uczestników spotkania, znalazły się także głosy przedstawicieli bibliotekarstwa.

Halina Kamińska (Ministerstwo Kultury i Sztuki) w wypowiedzi zatytułowanej „Książka dla wsi” scharakteryzowała sytuację lokalową, kadrową oraz organizację wiejskich bibliotek. Dużo miejsca poświęciła ona działalności punktów bibliotecznych, postulując wprowadzenie na szerszą skalę bibliobusów oraz samochodów dostawczych do obsługi wiejskich czytelników.

Zdzisław Dąbek (Miejska Biblioteka Publiczna w Żarach) przedstawił dorobek książniczy w Żarach, informując szerzej o korzyściach wynikających z przyjęcia patronatu nad biblioteką przez Żarskie Zakłady Tkanin Dekoracyjnych „Dekora”.

Stanisław Krzywicki (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Szczecinie) przedstawił korzystną sytuację lokalową i kadrową placówek upowszechniania kultury w województwie szczecińskim. Wypowiedział się za kontynuowaniem dobrej, skoordynowanej pracy tych placówek. Omawiając działalność bibliotek, S. Krzywicki zwrócił uwagę na zwiększające się czytelnictwo pracy.

O bogatym programie pracy kulturalno-oświatowej bibliotek mówiła Lidia Badyoczek (Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Rykach). Środowiskowa działalność MGBP w Rykach obejmuje nie tylko zajęcia oświatowe: wykłady, odczyty, wystawy, ale także wycieczki krajoznawcze do interesujących miejscowości.

Stanisław Ostrowski (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach) przedstawił sytuację bibliotek publicznych województwa kieleckiego po kolejnych zmianach administracyjnych. Do ważnych problemów stojących przed wszystkimi bibliotekami należy według niego sprawa pełniejszego wykorzystania księgozbiorów podręcznych. Poruszając zagadnienie upowszechniania książki w środowisku wiejskim, S. Ostrowski poinformował o wyni-

kach przeprowadzonej w województwie kieleckim analizy stanu czytelnictwa w poszczególnych gminach.

Wacław Szczepkowski (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku) do błędów zaliczył zalecenia rozszerzania funkcji bibliotek o zadania, które należą do domów kultury. Jego zdaniem biblioteka powinna stać się centrum oświaty pozaszkolnej.

Halina Milczarek (Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Końskie) omówiła kierunek działalności reprezentowanej przez nią biblioteki, podkreślając funkcje instruktorskie tej placówki — spełniającej rolę oddziału terenowego WBP w Kielcach.

Czesław Krolek (Miejska Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu) zwrócił uwagę na problem szerszego oddziaływania środowiskowego dawnych bibliotek powiatowych.

Po przeglądzie opinii szczegółowych dotyczących pracy bibliotek publicznych, zwracamy uwagę na artykuł Stanisława Kubiaka i Jerzego Steszenki „Z zagadnień bibliotekarstwa współczesnego” (*Nowe Drogi* nr 4), w którym poruszone zostały główne kierunki działalności biblioteki w naszym kraju.

Autorzy artykułu wyrażają pogląd, że efektywność pracy bibliotek zależy obecnie od rozwiązań technicznych i dobrej organizacji. Oceniają oni pozytywnie aktualną strukturę organizacyjną polskiego bibliotekarstwa, jednak sygnalizują zgłaszane coraz częściej postulaty powołania centralnego organu koordynacyjnego, który posiadałby ustawowe uprawnienia w zakresie zarządzania ogólnokrajową siecią biblioteczną. Byłby to organ wykonawczy Państwowej Rady Bibliotecznej.* S. Kubiak

* Postulat nie uwzględnia istniejącego stanu prawnego i zawiera wewnętrzną sprzeczność: Państwowa Rada Biblieczna nie jest ciałem prawodawczym lecz doradczym i opiniodawczym (ministra kultury i sztuki) i jako taka nie może mieć organu wykonawczego, albo też — inaczej mówiąc — organ wykonawczy „w zakresie zarządzania ogólnokrajową siecią biblioteczną”, którym z mocy ustawy o bibliotekach jest minister kultury i sztuki — powołał Państwową Radę Biblioteczną jako zespół konsultacyjny i opiniujący (Red.).

i J. Steszenko postulują także utworzenie w strukturze Polskiej Akademii Nauk — Komitetu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Dużo miejsca autorzy artykułu poświęcili sprawom kształcenia bibliotekarzy, podnosząc m.in. sprawę obsady kadrowej ośrodków naukowo-dydaktycznych, odpowiedniego zaopatrzenia studentów w skrypty i podręczniki. Rozpatrując stan czytelnictwa na wsi, wyrazili oni przekonanie, że zasięg zainteresowania książką zmalał w środowiskach wiejskich, w których zlikwidowano szkoły — na rzecz szkół zbiorczych. Końcowa część artykułu poświęcona jest sprawom informacji. Traktując współczesne biblioteki jako ośrodki informacji, autorzy artykułu podkreślili ważną funkcję i zadania bibliotek w realizacji koncepcji rządowego Systemu Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej (SINTO).

Do zadań codziennych należeć będzie jednak realizowanie przez biblioteki najbardziej powszechnych potrzeb czytelnictwa. Na pytanie w jakim stopniu potrzeby te są zaspokajane odpowiadają nam wyniki badań czytelnictwa.

Próbą przedstawienia stanu czytelnictwa w bibliotekach publicznych są wypowiedzi Jadwigi Kołodziejskiej, Jana Burakowskiego i Jacka Wojciechowskiego, opublikowane w numerze 9 dwutygodnika *Nowe Książki*.

Wypowiedzi te poprzedza słowo wprowadzające Stanisława Siekierskiego, w którym pokazany został problem zainteresowania książką na tle obecnej sytuacji w ruchu wydawniczym. Autor wprowadzenia stwierdził m.in. że „niezależnie od tego jak oceniamy poziom czytelnictwa wśród naszego społeczeństwa, jest ono ukształtowane na znacznie wyższym poziomie niż poziom możliwości instytucji powołanych do wytwarzania i upowszechniania książki”.

Jadwiga Kołodziejska w swojej wypowiedzi scharakteryzowała rozmiary czytelnictwa w naszym kraju oraz główne zainteresowania czytelnictwa. W czytelnictwie powszechnym na czoło wysuwa się klasyka, powieść współczesna oraz książka sensacyjna. Znacznie słabiej zaznacza się zainteresowanie książką fachową i popularnonaukową. J. Kołodziejska poruszyła także problem właściwego zaopatrzenia bibliotek w nowości wydawnicze, a zwłaszcza w książki dla dzieci i młodzieży, bowiem od stanu księgozbiorów zależy w dużym stopniu stan czytelnictwa. Duży wpływ ma tu również sytuacja lokalowa, sprzęt i urządzenia techniczne bibliotek. Według opinii J. Kołodziejskiej zadne z 49 województw nie osiągnęło wskaźników zbliżonych do normatywu lokalowego krajowego, ani zaleceń międzynarodowych (Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Bibliotekarzy określa powierzchnię użytkową bibliotek i filii na 10 m² w przeliczeniu na 100 mieszkańców).

Wypowiedź Jana Burakowskiego zawiera szereg spostrzeżeń zebranych z działalności bibliotek województwa olsztyńskiego. W wypowiedzi tej znalazły się uwagi na temat profilu gromadzenia zbiorów w bibliotekach miejskich oraz wiejskich. J. Burakowski postuluje radykalną przebudowę sieci bibliotek publicznych na wsi. Jego zdaniem przyszłościowy model sieci bibliotecznej na wsi powinien uwzględniać duże, sprawnie działające biblioteki gminne oraz biblioteki ruchome (bibliobusy), docierające do małych wsi raz w tygodniu lub nawet rzadziej. Zainteresowanych dorobkiem i perspektywami rozwoju bibliotek woj. olsztyńskiego odsyłamy do artykułu Janusza Segiety „Raport o stanie bibliotek” (*Gazeta Olsztyńska* nr 88).

Jacek Wojciechowski zamykając wypowiedź opublikowane w *Nowych Książkach*, krótko scharakteryzował udział poszczególnych sieci bibliotecznych w zaspokajaniu potrzeb czytelnictwa, stwierdzając, że biblioteki publiczne realizują zaawansowane potrzeby lekturowe oraz najbardziej standardowe. Jego zdaniem najbardziej odczuwa się u nas brak literatury rodzimej, w związku z tym od lat naszymi lekturami są głównie przekłady. Postuluje on integrację bibliotek oraz powołanie naczelnej dyrekcji bibliotek o kompetencjach międzyresortowych.

W tym samym numerze *Nowych Książek* zaprezentowano sylwetkę zasłużonego bibliotekarza, autora prac naukowych z zakresu historii bibliotek i czytelnictwa na Warmii i Mazurach — Jana Wróblewskiego.

Uzupełnieniem omówionych wypowiedzi na temat czytelnictwa są informacje zawarte w artykule Stanisława Siekierskiego „Czytelnictwo młodzieży pracującej” *Kultura i Życie* nr 5).

Uwagi na temat czytelnictwa młodzieży pracującej sformułował autor artykułu na podstawie badań empirycznych, przeprowadzonych w 17 zakładach pracy w aglomeracji warszawskiej. Badaniami objęto 1558 osób w wieku od 15 do 25 lat. Chociaż 80% badanych osób określiło siebie jako czytelników książek, to tylko połowa tej liczby ma systematyczny kontakt z książką. Spośród tych, którzy rzeczywiście czytają, 44% interesuje się wyłącznie beletrystyką, 19% — literaturą beletrystyczną, popularnonaukową i fachową, 14% beletrystyczną i fachową. Zainteresowanie literaturą fachową zadeklarowało tylko 2% badanych.

Taki jest obraz czytelnictwa i zainteresowań czytelnictwa młodzieży pracującej w mieście, a jak jest na wsi? Czytelnictwo młodzieży wiejskiej było już tematem badań, jednak miało to miejsce dawno i sytuacja w zakresie upowszechniania książki na wsi bardzo się zmieniła. Zmieniło się przede wszystkim, i to na niekorzyść, oddziaływanie wiejskich punktów bibliotecznych.

O wiejskiej sieci bibliotecznej pisze Mirosława Garlińska w artykule „W Kołbaczu i gdzie indziej” (*Trybuna Ludu* nr 84). Autorka artykułu daje próbę oceny poszczególnych ogniw sieci bibliotecznej na wsi, a więc kolejno: bibliotek gminnych, filii, punktów bibliotecznych. Jej zdaniem nie może spełniać właściwej roli punkt biblioteczny dysponujący 200—250 książkami zmienianymi co kilka miesięcy, prowadzony przez osobę nie posiadającą kwalifikacji do pracy z książką.

Działalność tych najmniejszych ogniw sieci bibliotecznej bardzo ożywiłby dopływ nowości wydawniczych, ale jak je zdobyć, skoro nawet w dużych księżnicach odczuwa się poważne braki w dziale nowości?

O zaopatrzeniu w nowości decydują przede wszystkim rozmiary produkcji wydawniczej. O głównych kłopotach związanych z ruchem wydawniczym, a przede

wszystkim z brakiem papieru informuje — na podstawie dyskusji na posiedzeniu Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki — Stefan Kozicki w artykule „Zmęczeniu papierem” (*Kultura* nr 13).

Ten sam temat stanowi przedmiot rozmowy zatytułowanej „Czy nadejdą lepsze dni dla książki” (*Literatura* nr 372), jaką red. Kazimierz Dziewanowski przeprowadził z Andrzejem Wasilewskim — dyrektorem Państwowego Instytutu Wydawniczego.

Na zakończenie zwracamy uwagę na artykuł Wojciecha Jankowernego „Zawód: księgarz” (*Tygodnik Kulturalny* nr 14), w którym zaprezentowany został dorobek naszych księgarzy i ich główne kierunki działania, o których mówiono na ostatnim walnym zjeździe delegatów Stowarzyszenia Księgarzy Polskich.

eLBe

Nowe publikacje wojewódzkich bibliotek publicznych

„Gdański ekslibris XV—XVIII wieku” ★ „Polski hymn narodowy i jego twórca Józef Wybicki” ★ „Bibliotekarz Gdański i Elbląski” zeszyt 4/1978 ★ „Kształcenie kadr dla potrzeb bibliotekarstwa publicznego”.

Przypadek zrzucił, że niniejszy przegląd publikacji bibliotecznych możemy poświęcić wyłącznie wydawnictwom firmowanym przez biblioteki wojewódzkie Gdańska i Elbląga. Przystępując do tego przeglądu w czasach, gdy niemal wszystko zdaje się wskazywać na to, że chyba wymarli już u nas ludzie, którzy potrafili robić dobry papier, zadrukowywać go (przynajmniej czytelnie, jeśli nie pięknie) i składać, sklejać, zszywać tak, by powstawały z tego książki i czasopisma nadające się do czytania, chciałoby się wierzyć, iż nie jest przypadkiem, ale może i zapowiedzią poprawy — jakoś przedstawianych tu wydawnictw. Na tle książek oglądanych w księgarniach (i tych, które leżą tam latami, i tych, które — prócz księgarzy — oglądają jedynie wybrańcy) dwie publikacje gdańskie prezentują się wręcz wspaniale, zaś dwie pozostałe wytrzymują porównanie z dziesiątkami broszur i publikacji o podobnym charakterze.

Kto natknął się na „Gdański ekslibris XV—XVIII wieku”, być może spostrzeże, iż ten luksusowy katalog wystawy, którą można było oglądać zeszłego roku w gdańskim Ratuszu Głównego Miasta, otrzymał swój kształt w Oficynie Drukarskiej Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, znanej z wielu jeszcze bardziej udanych druków. Katalog, opracowany

starannie przez Alicję Kurkową, autorkę także scenariusza wystawy, wydano z okazji Krajowej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Gdańsku, dzięki dotacji Wydziału Kultury i Sztuki tamtejszego Urzędu Wojewódzkiego.

W katalogu przedstawiono reprodukcje prawie wszystkich ekslibrisów eksponowanych w gdańskim ratuszu. Prawdopodobnie ze względu na trudności techniczne, nie zreprodukowano jedynie tych znaków własnościowych, które były wielobarwnymi iluminacjami — ich opisy znajdujemy jednak w solidnie przygotowanej części adnotacyjnej, informującej zarówno o samych ekslibrisach, jak ich posiadaczach i autorach. Wśród sześćdziesięciu przedstawionych ekslibrisów, w większości herbowych, wykonanych „dla mieszkańców Gdańska lub przez pracujących w tym mieście artystów dla osób zamieszkujących”, nie zabrakło dwu wspaniałych ekslibrisów portretowych: Tomasza Czapskiego z Benkowa i Jana Speimana. Wszystkie te znaki zostały wydobyte z zasobów gdańskiej Biblioteki Polskiej Akademii Nauk, które — licząc ponad 10 tys. jednostek — należą do największych tego rodzaju kolekcji w Polsce.

Historią książki w Gdańsku, tak bogata i tak wielorako powiązana z dziejami polskiej kultury, mimo znacznego dorobku

tamtejszych bibliologów, czego świadectwem mogą być choćby „Libri Gedanenses”, jest niedostatecznie jeszcze znana. Wydaje się więc, że zarówno zorganizowanie wystawy, jak i wydanie jej katalogu „Gdański ekslibris XV—XVIII wieku”, było przedsięwzięciem pożytecznym, bo wzbogacającym naszą wiedzę o jednym z aspektów tego, co można by nazwać kulturą książki w dawniejszych wiekach.

Z przeszłością, ale nie tak odległą, wiąże się też druga z publikacji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku — „Polski hymn narodowy i jego twórca Józef Wybicki”. Jest to zgrabna broszurka, wydana z okazji dość niezwykłej: otwarcia w lipcu ubiegłego roku Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie koło Kościerzyny. Na zaledwie kilku kartkach kredowego papieru pomieszczono tekst hymnu, fragment inauguracyjnego przemówienia Henryka Jabłońskiego, zwięzły i treściwy wstęp Stanisława Pestki oraz — adresowaną głównie do nauczycieli języka polskiego, historii i wychowania obywatelskiego — bibliografię prac, które dotyczą dziejów hymnu narodowego i autora tekstu. Bibliografia, przygotowana przez Jolantę Chyłę i Annę Woźniak, obejmuje ponad siedemdziesiąt książek i artykułów opublikowanych po polsku w ostatnich osiemdziesięciu latach. Jakkolwiek więc nie jest to pełne zestawienie piśmiennictwa o hymnie i Wybickim, wydaje się, że z powodzeniem może służyć celom, jakie autorzy tej broszurki wyznaczili. Czy jednak tysiąc egzemplarzy to nakład wystarczający dla wszystkich zainteresowanych?

Rzecz o hymnie narodowym wyszła spod pras Drukarni Gdańskich Zakładów Piśmienniczych w Sopocie; z usług tejże drukarni zaczęła korzystać również redakcja *Bibliotekarza Gdańskiego i Elbląskiego*, co wyszło na dobre czytelnikom tego interesującego czasopisma, którego numer 1/1978 (omawiany w *Bibliotekarzu*) — drukowany gdzie indziej — wywołał swą powierzchownością wrażenie jak najgorsze. Teraz to już niemal całkiem inne pismo, choć jego koncepcja nie uległa zasadniczym zmianom.

Ponieważ pismo bibliotekarzy Gdańska i Elbląga zostało dość szczegółowo scharakteryzowane na tych łamach przed rokiem, dzisiaj niech będzie wolno pominąć zawarte w zeszycie 4/1978 doniesienia, recenzje i materiały literackie (nie mniej interesujące niż omawiane poprzednio), by trochę więcej uwagi poświęcić tekstom, które — jak się wydaje — mogłyby zaciekać także bibliotekarzy z innych regionów. Do takich trzeba by zaliczyć artykuł Marii Frączek, określony przez Redakcję jako „problemowy”: „Najważniejsze założenia programu bibliotek publicznych wojew. gdańskiego do 1990 r.” — wszak wielu bibliotekarzy uczestniczyło lub uczestniczy w przygotowywaniu analogicznych progra-

mów dla swych województw, miast i gmin... Być może, ktoś, kto zdobył przy takich pracach doświadczenie, potrafiłby artykuł Marii Frączek zrozumieć w pełni, potrafiłby ocenić go krytyczniej i sprawiedliwiej, jednakże piszący te słowa, nie posiadający odpowiednich doświadczeń, musi przyznać się do niezrozumienia przynajmniej kilku zdań, a zatem — nie rozumiejąc części, nie może on uważać, że zrozumiał całość — i dlatego zamiast opisu i oceny pozwala sobie zgłosić tylko wątpliwości, niepewności...

Czy artykuł ten przedstawia rzeczywiście „założenia”, i to — „najważniejsze”, czy też prezentuje elementy gotowego już programu? Czy są założenia, jeżeli M. Frączek pisze: „Punktem wyjścia stało się (...) określenie istotnych potrzeb, a nie stan aktualny bibliotekarstwa publicznego w naszym województwie, który zaledwie w minimalnym stopniu zabezpiecza potrzeby czytelnicze”? Czy znaczy to, że program jest zbiorem życzeń, które powinny w jakiś sposób spełniać się do roku 1990, bez względu na „stan aktualny bibliotekarstwa publicznego”? I czy rozpoznanie owego stanu aktualnego nie powinno być pierwszym i koniecznym etapem do tworzenia programu? Trudno powiedzieć co w artykule Marii Frączek znaczy „zabezpieczanie potrzeb czytelniczych” i przed czym — czyżby przed ich zaspokojeniem? Dalszy rozwój placówek w województwie gdańskim nastąpi — zdaniem autorki „w wyniku rozbudowy miast i osiedli oraz w dzielnicach pozbawionych dotąd usług bibliotecznych”!... Dlaczego w odniesieniu do roku 1990 ludzi w wieku 7—16 lat określa się mianem „młodzieży szkolnej”? „Z aktualnych analiz czytelnictwa wynika” — według Marii Frączek — „iż potrzeby mieszkańców (...) regionu rozwina się (...) w trzech kierunkach: 1) czytelnictwa książek naukowych i popularnonaukowych (...), 2) czytelnictwa literatury pięknej, która nadal pozostanie jednym z fascynujących źródeł przeżyć artystycznych i intelektualnych (...), 3) większego niż dotychczas wykorzystania zbiorów pozaksiążkowych”. O czytelnictwie literatury pięknej M. Frączek sądzi ponadto, że „jest to również sprawa nadrzędna w bibliotecznej problematyce organizowania wolnego czasu (czytelnictwo jako forma rekreacji)”.

W numerze znajduje się również program opracowania „Bibliografii polskiego piśmiennictwa morskigo”, przedstawiony przez Janinę Des Loges. Autorka, uważając, że „na łamach czasopisma poświęconego tematyce bibliotekoznawczej, a wydawanego w Gdańsku, nie trzeba uzasadniać konieczności pełnego opracowania” takiej bibliografii, przedstawiła zwięzły rozwój naszego piśmiennictwa na tematy morskie oraz dotychczasowe próby zestawienia tego piśmiennictwa lub jego części. Stwierdziwszy niepełność tych opracowań, J. Des Loges pisze, iż „Bibliografia polskiego piś-

miennictwa morskiego", podjęta przez Bibliotekę Gdańską PAN, „ma uwzględniać całokształt drukowanych wydawnictw polskich od XVI w. po rok 1976” z wyłączeniem (dotyczy to piśmiennictwa XIX i XX w.) „fragmentów nie będących jednostkami samoistnymi wydawniczo (...) podręczników szkolnych, nadbitek oraz literatury dla dzieci w wieku przedszkolnym”. Wynika z tego, że na „Bibliografię” powinien czekać niecierpliwie badacz np. połowów i konsumpcji śledzi w Polsce, a le już badacz zainteresowany np. problemem kształtowania świadomości Polaków jako obywateli państwa morskiego będzie musiał sam szukać tego piśmiennictwa, które oddziałuje na ludzi najwcześniejszej i najpowszechniej. Ale zapewne nie jest to dla gdańskich bibliografów sprawa najważniejsza — napotyka ją oni „na wiele trudności i to zarówno merytorycznych (...), jak też związanych z dotarciem do literatury”.

Nie można z tymi trudnościami porównywać kłopotów, jakich nastęrcza kilkustronicowy artykuł Izabeli Jankowskiej pod odważnym tytułem „Książka dla Ciebie — ale czy wszędzie?”, napisany w przekonaniu, że warto „pokusić się o dokonanie wstępnej oceny (...) efektów” konkursu-współzawodnictwa wiejskich placówek kultury, ogłoszonego z okazji X-lecia ustawy o bibliotekach. Kłopot niżej podpisane go polega na tym, że zgadzając się z przekonaniem autorki, iż warto i trzeba oceniać to, co zostało ogłoszone, zorganizowane, nie odnosi on wrażenia, iżby przedstawione oceny były czym innym niż ogólnikami, jakie wygłasza się m.in. na akademiach. I czy nie jest przypadkiem (?) tak, że przedmiotem oceny są czynności lub dokonania, które należą do obowiązków w bibliotek i innych placówek całkiem niezależnie od wszelkich konkursów?... Gdyby w *Bibliotekarzu Gdańskim i Elbląskim* przedstawiono kiedyś ocenę kosztów i rzeczywistych efektów przynajmniej kilku z — jakże licznych — konkursów, jej autor i Redakcja zapewne zasłużyliby sobie na uznanie co najmniej równe temu, jakie zyskała Stanisława Miechowicz za swoje „Uwagi o bibliotekarstwie w Norwegii”.

Część 4 tych „Uwag”, zatytułowana „O skutecznych metodach działania” raz jeszcze przekonuje, że owe metody zasadzają się na doskonałej, racjonalnej organizacji pracy, na jej dużej wydajności — „przyczyną tego jest przede wszystkim doskonałe przygotowanie zawodowe i wysoki poziom zdyscyplinowania bibliotekarzy”.

Nie można powiedzieć, że *Bibliotekarz Gdański i Elbląski* nie przejawia starań o poprawę przygotowania zawodowego swych czytelników. W zeszycie 4/1978 opublikowano konspekt lekcji bibliotecznej dla najstarszej grupy przedszkolnej (grupy zerowej) na temat „Biblioteka”. Jego autorka, Krystyna Duda, świadoma jest nie

tylko tego, że „wczesny kontakt dziecka z książką jest niezwykle cenny w procesie kształtowania nawyków i upodobań czytelnicznych”, ale — jak się wydaje — także specyfiki pracy z najmłodszymi kandydatami na czytelników. Nie ulega wątpliwości, że niewielki ten tekstik zasługuje na uwagę bibliotekarek pracujących z dziećmi — tak samo zresztą jak znacznie obszerniejsze opracowanie Iwony Zachciał „Przysposobienie czytelnice dzieci i młodzieży w filiach dziecięcych”. Ponieważ w omawianym numerze gdańsko-elbląskiego *Bibliotekarza* wydrukowano jedynie część pierwszej „Przysposobienia...”, wydaje się, że z bardziej szczegółowymi jego ocenami trzeba poczekać, aż ukaże się całość, która nie powinna chyba popsuć wrażenia powstałego po lekturze części pierwszej.

Różnorodność materiałów publikowanych konsekwentnie w *Bibliotekarzu Gdańskim i Elbląskim*, objętość czasopisma — stanowią walory, które mogą wzbudzić zazdrość w wydawcach i czytelnikach innych czasopism bibliotekarskich. By do tej zazdrości nie dołączyły się inne, mniej mobilizujące uczucia, redaktorzy gdańscy i elbląscy powinni z większą uwagą czytać to, co oddają lub kwalifikują do druku, starając się o poprawność logiczną i językową tekstów.

Stosunkowo nieźle pod tym względem przedstawia się broszura „Kształcenie kadr dla potrzeb bibliotekarstwa publicznego”, wydana przez Oddział malborski Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Kamila Norwida w Elblągu. Napisano: „stosunkowo nieźle”, bo czytelnik tej interesującej książeczki zauważył z pewnością nie tylko dość liczne błędy literowe, opuszczenia słów, ale i przejawy oporów, jakie niektórym autorom stawia język polski. Gwoli sprawiedliwości trzeba zaznaczyć, że broszura malborsko-elbląska, jeśli porównać ją pod tym względem z wieloma publikacjami o podobnym charakterze (także z tymi, które były w niniejszej rubryce omawiane), przedstawia się nader korzystnie. Nie inaczej wypadłaby konfrontacja treści — może i dlatego, że materiały, na które tu dziś zwracamy uwagę, są efektem imprezy nazwanej skromnie „spotkaniem panelowym”, zaś tamte, niesławnej pamięci, były plonami tzw. „sesji naukowych”.

Podstawą dyskusji, która toczyła się na owym „spotkaniu panelowym” 23 maja 1978 roku w salach Muzeum Zamkowego w Malborku, były trzy referaty: Jadwigi Kolodziejskiej z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN („Program kształcenia wyższego bibliotekarza dla potrzeb bibliotekarstwa publicznego”), Zofii Gaca-Dąbrowskiej z Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego („Kształcenie bibliotekarzy na poziomie wyższym dla potrzeb bibliotekarstwa publicznego”) i Zdzisława Szkutnika z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM w Poznaniu („Kształcenie bibliotekarzy w IBIIN UAM”). W wymianie poglądów, któ-

ra — wedle życzenia autorki pierwszego referatu — powinna była być szczerą, uczestniczyli pracownicy bibliotek, a wśród nich absolwenci bibliotekoznawstwa i studiów podyplomowych, oraz dydaktycy, w większości łączący kształcenie z własną pracą naukowo-badawczą.

Stopnia szczerości, z jaką wypowiadali się uczestnicy spotkania, określić nie sposób, ale bez wątpienia można stwierdzić, że w ciągu owego jednego dnia majowego zgłoszono tak wiele różnorodnych problemów i uwag, że choćby najkrótsze — omówienie ich wszystkich w tym miejscu wydaje się zgola niemożliwe. Prawdopodobnie i organizatorzy dyskusji uświadamiali sobie trudności, jakich nastęrczałaby próba jej uporządkowania i podsumowania, gdyż w opublikowanych materiałach nie znajdujemy jakiegokolwiek rekapitulacji. I chyba słusznie uczyniono nie kusząc się o taką, bo i cóż należałoby w podsumowaniu napisać?... Że referaty i wypowiedzi dyskutantów złożyły się na — niepełny może, ale bogaty — obraz sytuacji dzisiejszego bibliotekoznawstwa, że ukazały niektóre sprawy wymagające jak najszybszego rozwiązania, albowiem nie należą do rzadkości działania zbyteczne, bo kształcenie nie jest dostatecznie dostosowane do potrzeb, bo nie robi się tego, co trzeba, bo rozwojowi ilościowemu ośrodków bibliotecznych nie towarzyszy rozwój jakościowy, a — żeby było inaczej — trzeba by zrobić to i owo, i jeszcze dużo, dużo więcej, bowiem uwarunkowania dzisiejszego stanu rzeczy i dalszych losów tej dyscypliny oraz ludzi z nią związanych są rozliczne i rozmaite?... Wszystko to byłoby prawdą, ale chyba zbyt ogólną i nie przemawiającą do tych, którzy bibliotekoznawstwem i bibliotekarstwem władają; byłoby stwierdzeniem rozgrzeszającym tak i te tych, którzy nauczają, którzy są nauczani, i wreszcie tych, którzy nauczonych lub niedouczone zatrudniają i należycie lub nienależycie wykorzystują w pracy bibliotekarskiej.

Zgadzając się z Włodzimierzem Martinem, że omawiane „materiały w połączeniu z publikacją Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej pt. *Z doświadczeń kształcenia bibliotekarzy* stanowią (...) kolejny istotny element dyskusji na temat aktualnego i przyszłego kształtu szkolnictwa kadr dla potrzeb bibliotekarstwa polskiego”, należałoby oczekiwać, że ten i inne „istotne elementy dyskusji” staną się dla odpowiednich ludzi przedmiotem poważnej refleksji, że zostaną wyciągnięte z niej jak najprędzej niepośpiesznie wnioski i zostanie poprawione to, co poprawić można. A że można, to chyba nie ulega wątpliwości. I w takim przekonaniu lektura malborskich materiałów utwierdza już choćby przez to, że wskazując niektóre słabe miejsca w systemie kształcenia kadr, zwracają one uwagę także na niestosunki samego bibliotekarstwa publicznego.

Trudno przypuszczać, że omawiana tu broszura (nakład nieznan) trafi do wszystkich bibliotekarzy i bibliotekoznawców zainteresowanych problemem. A szkoda, bo wiele z myśli w tej książeczce zawartych zasługuje na to, by stały się one własnością nie tylko osób, które je wyraziły i tych, które myśli owe przyjęły, uczestnicząc w spotkaniu na Zamku w Malborku. Wobec niemożności wiernego przekazania i tym samym spopularyzowania wszystkich zasługujących na to stwierdzeń i propozycji niech będzie wolno przytoczyć przynajmniej niektóre najogólniejsze.

Do takich stwierdzeń należy chyba zaliczyć wypowiedzianą przez Jadwigę Kołodziejską, a potwierdzoną przez Jerzego Maja, Franciszka Mincera i Zbigniewa Nowaka, opinię o jakości materiału ludzkiego, z którego w ciągu czterech lat (uważanych przez dyskutantów za czas nie wystarczający) wytworza się kadry dla potrzeb bibliotekarstwa polskiego: „powszechnym wśród studentów zjawiskiem jest nieumiejętność myślenia pojęciowego, abstrakcyjnego, wychwytywania cech istotnych, wyprowadzania najprostszych wniosków i uogólnień lub chociażby zbudowania składnego ciągu myślowego, nie mówiąc już o kulturze językowej (...) Żeby móc uświadomić studentom istotę i charakter faktów i zjawisk wynikających z funkcjonowania biblioteki w społeczeństwie, z którymi spotykają się w swojej pracy zawodowej, pracownicy dydaktyczni muszą sami uczestniczyć w gromadzeniu, porządkowaniu tych zjawisk. Sami muszą być wprawni w poprawnym interpretowaniu danych przydatnych w stawianiu diagnoz”.

Nie bez związku z tymi zdaniem pozostaje obawa wyrażona przez Alojzego Tujakowskiego, iż „wyobcowanie studiów bibliotecznych z bieżących zagadnień życia bibliotek, różnorodności problemów czytelnictwa i wielu aspektów życia społecznego, jakie niesie codzienna praktyka, może wpłynąć niekorzystnie na ukształtowanie (...) stosunku absolwentów do podejmowanej po studiach pracy zawodowej”.

Jeśli materiały z malborskiego spotkania panelowego nie mogłyby trafić do tylu i tych ludzi, przez ilu i których powinny być przemyślane, byłoby dobrze, gdyby osoby te zastanowiły się nad pytaniem zadany przez Zofię Gacę-Dąbrowską: „Czy rzeczywiście jesteśmy w pełni świadomi, jakie są potrzeby bibliotekarstwa publicznego w zakresie kadr bibliotecznych? Jaki typ absolwenta studiów bibliotekarskich byłby najbardziej właściwy dla bibliotek publicznych, jaki winien mieć zasób wiedzy i teoretycznej i praktycznej, jakie predyspozycje psychiczne należy w nim wykształcić, jakie w tym względzie są potrzeby nie tylko w chwili obecnej, ale i na przyszłość, bo kształcąc dziś — przygotowujemy kadry na jutro, to jest na najbliższe 20—30 lat?”.

Witold Adamiec

Książka W. Michnala powstała pod patronatem poznańskiego ośrodka socjologicznego; skupia się ona na problemach Ziemi Zachodnich. Jest efektem empirycznych, ilościowych badań przeprowadzonych przez samego autora, uzupełnionych zewnętrzną i uczestniczącą obserwacją badanej wsi podszczecińskiej. W. Michnal podnosi w swojej pracy wiele istotnych problemów, żywo interesujących nie tylko naukowców, lecz także działaczy społecznych i kulturalnych, oraz instytucje odpowiedzialne za prawne i administracyjne posunięcia dotyczące tak swoistego regionu Polski — Ziemi Odzyskanych (nie bez powodu określanych często jako laboratorium socjologa, etnografa, a nawet psychologa społecznego, czy historyka).

Przedmiotem obserwacji W. Michnal uczynił wieś Wołczków, na przykładzie której pragnął badać przemiany społeczno-kulturowe zachodzące na wsi w okresie powojennym, a przede wszystkim charakter wpływu dużego miasta Szczecina, pozostającego w bezpośredniej bliskości Wołczkowa (2,5 km dzieli wieś od przystanku tramwajowego, dojeżdżającego do centrum Szczecina) na życie ekonomiczne, przemiany demograficzne i kulturalne badanej społeczności. Jak pisze autor: „Badania w Wołczkowie miały pokazać siłę, kierunki i rezultaty swych oddziaływań, a tym samym zarysować model kształtowania się strefy podmiejskiej Szczecina” (str. 6). We wstępie W. Michnal wskazuje na trzy zasadnicze modele wzajemnego oddziaływania między miastem a pobliskimi obszarami wiejskimi. Jeden — to model strefowy, w którym suburbia stanowią etap pośredni w przepływie ludności ze wsi do miasta. Drugi model polega na rozprzestrzenianiu się miejskich wzorów kulturowych na sąsiadujący, a w dalszej kolejności i na dalsze obszary wiejskie, czemu nie towarzyszą już zasadnicze przemieszczenia ludnościowe. Pierwszy model jest charakterystyczny dla początkowego etapu industrializacji, drugi towarzyszy industrializacji zaawansowanej, trzeci — przenikanie bogatszych mieszkańców z wielkich ośrodków miejskich do suburbiów — typowy jest dla wielkiej metropolii krajów wysoko uprzemysłowionych i zurbanizowanych. W Polsce można mówić przede wszystkim o dwóch pierwszych typach procesów, które dobrze ilustruje przykład Wołczkowa i Szczecina. Wciąż jeszcze, jak podkreśla W. Michnal, można tu zaobserwować odpływ ludności rolniczej do miasta, proces niekorzystny dla rolnictwa, lecz — jak się wydaje — stymulowany najzu-

pełniej świadomie przez czynniki odpowiedzialne za politykę ekonomiczną i demograficzną. Zaobserwować też można, zdaniem autora, proces „promieniowania” miejskiego stylu życia na najbliższe miastu obszary wiejskie.

W pierwszym rozdziale przedstawiona została struktura demograficzna i społeczno-zawodowa mieszkańców wsi. Autor ukazuje bardzo interesującą historię zasiedlenia Wołczkowa, dzieląc ją na cztery okresy. W pierwszym (1945—1949) — wieś została zasiedlona przez polskich osadników, w drugim okresie (1950—1954) nasilenie akcji osiedleńczej osłabło, w następnym pięcioleciu — wskutek ekonomicznych i politycznych przemian zachodzących wówczas w Polsce — znacznie się wzmogło. W czwartym okresie (od 1960 r.) nastąpiła stabilizacja ruchliwości przestrzennej, przy utrzymywaniu się jej na stosunkowo wysokim poziomie.

Następnie znajdujemy w książce rozważania na temat sytuacji ekonomicznej mieszkańców Wołczkowa; autor uważa, że sąsiedztwo Szczecina wyznacza kierunki rozwoju gospodarczego badanego terenu podmiejskiego.

Kolejny rozdział omawia problemy związane z czasem wolnym mieszkańców badanej wsi. Michnal definiuje to pojęcie odwołując się do kryterium dobrowolności, następnie analizuje rozmiary i sposób wykorzystania czasu wolnego przez różne grupy mieszkańców Wołczkowa: rolników, chłopów-robotników, pokolenia starszego i młodzieży.

Następne dwa rozdziały są bodaj najważniejsze dla całej książki. W rozdziale czwartym: „Kierunki i formy aktywności kulturalnej mieszkańców Wołczkowa”, autor zajmuje się szeroko problematyką czytelnictwa w badanej zbiorowości wiejskiej, uwarunkowaniami i zasięgiem tego zjawiska. Szlusznie traktuje on czytelnictwo (zwłaszcza czytelnictwo książek) za wskaźnik aktywności kulturalnej i poświęca tej problematyce znaczną część rozdziału. Bada, „kim są osoby czytające, jakie cechy osobiste wyróżniają je spośród innych mieszkańców wsi, z jakich środowisk społecznych się wywodzą i jakie czynniki wpływają dynamizująco na rozwój procesów czytelnictwa” (str. 60). W czwartym rozdziale przedstawiony jest jedynie ilościowy aspekt czytelnictwa, natomiast w rozdziale następnym odnajdujemy inne ujęcie: dowiadujemy się o preferencjach czytelnich różnych grup ludności, o korzystaniu z literatury różnego typu; autor analizuje tu również odbiór innych środków przekazu: telewizji, radia, filmu.

W dalszej części książki omówiona jest działalność instytucji kulturalnych (szkoła, przedszkole, świetlica, punkt biblioteczny) i organizacji społeczno-politycznych (PZPR, ZBoWiD, ZMW) w badanej wsi, a także funkcje jakie te instytucje i organizacje pełnią w życiu wsi.

* Michnal Władysław: Przemiany społeczno-kulturalne wsi podszczecińskiej. Szczecin 1977. WiMBP w Szczecinie, s. 192

W końcowych dwóch rozdziałach W. Michnał omawia wpływ dużego miasta na przemiany w mikroskali wsi: w rodzinie i w budynkach mieszkalnych. Autor stara się prześledzić bardzo dokładnie przejawy wiejskiego, tradycyjnego modelu kultury oraz elementy miejskiego, nowego, wysoko cenionego w badanej społeczności.

Na zakończenie autor przypomina krótko treść poprzednich rozdziałów, po czym konstruuje diagnozę sytuacji społeczno-kulturowej na terenie badanym. Stwierdza, że miejskie wzory kulturowe oddziałują silnie na Wołczkowo, z drugiej strony dla mieszkańców Szczecina coraz bardziej atrakcyjne będą zielone obszary wiejskie. Wzajemne zainteresowanie prowadzić będzie w przyszłości do coraz ściślejszych kontaktów miasto — obszary podmiejskie. Tak więc w niedalekiej przyszłości będzie realizowany trzeci model wzajemnego oddziaływania między miastem a wsią, polegający, jak pamiętamy, na osiedlaniu się mieszkańców wielkich miast w suburbiach.

Tak — w dużym skrócie — przedstawia się treść omawianej książki. Niestety, znalazły się w niej błędy, niedopatrzenia i nieścisłości, nad którymi nie sposób przejść do porządku. Już omawiając cel pracy W. Michnał dopuścił się wykroczenia, które jeszcze powtórzy w następnych partiach książki. Owym wykroczeniem jest niezbyt troskliwe podejście do używanych pojęć podstawowych, w tym wypadku — brak definicji terminów „kultura” i „dobra kulturalne”. Sens używanego przez autora pojęcia kultury można zrekonstruować następująco: raz — jak się wydaje — W. Michnał używa tego wyrazu w znaczeniu najszerszym, przy którym kultura to całość kształt życia („przeobrażenia kulturalne traktowano jako przeobrażenia w sposobach pracy i życia (...) ludności” — (s. 4), w poprzednim zaś zdaniu używa znacznie węższego — kultura jest zbiorem wysoko cenionych dóbr pozamaterialnych („Na kształtowanie się stosunków między ludnością wsi i miast wpływają (...) głównie rzeczowe związki w takich dziedzinach życia, jak praca i produkcja, obrót towarowy (...), kształcenie na poziomie powyżej podstawowego itp. oraz związki w sferze kultury” (s. 4).

Wątpliwości metodologiczne wzbudza również przyjęty w książce model miejskiego i wiejskiego stylu życia. Nie wiadomo na podstawie jakich procedur (czytelnik ma nieodparte wrażenie, że tylko na podstawie mglistej intuicji) zostały stworzone te dwa, bardzo istotne dla całości podjętych rozważań, modele. Powstaje w związku z tym pytanie, czy w ogóle można wskazać na jakiś jeden model miejskiego stylu życia, czy nie wchodzi tu w grę wiele miejskich stylów życia związanych z różnymi warstwami społecznymi. Zastanawia też, czy autor w gruncie rzeczy pod miejskim stylem życia nie rozumie miejskości w rozumieniu mieszkańców badanej pod-

miejskiej społeczności. Model wiejski nie został jednak stworzony na analogicznej zasadzie. W. Michnał zdaje się szukać raczej obiektywnych (pozaświadomościowych) niż subiektywnych (świadomościowych) wyznaczników obu modeli. Nie jest jednak wykluczone, że model miejskości ma podstawy świadomościowe, a model wiejskości — pozaświadomościowe. Prowadzi to oczywiście, do metodologicznej nierównorzędności koncepcji „wiejskość-miejskość”. Czy słowiana mała i lniane serwetki nie są elementem miejskości jedynie w wyobrażeniu mieszkańców wioski?

Warto też może w następnym wydaniu książki podkreślić, że chodzi tu nie o jakiś uniwersalny model kultury wiejskiej i kultury miejskiej, lecz o konkretny model miejskości i wiejskości lat 60-tych w danym rejonie. To uściślenie pozwoliłoby z jednej strony wskazać na możliwości szerokich historycznych odniesień badanych procesów, a z drugiej na zaakcentowanie ich lokalnej i określonej czasem specyfiki.

Recenzowana książka zawiera wiele twierdzeń wartościujących, co ani nie dziwi, ani nie budzi wątpliwości, gdy się bierze pod uwagę, że badane procesy stanowią poważne problemy społeczne. Autor niewątpliwie chciałby widzieć badaną przez siebie wieś — i zapewne wiele do niej podobnych — jako społeczność posiadającą własne żywotne instytucje społeczno-kulturalne, własne życie kulturalne, nie poddające się wzorom płynącym z miasta. Wydaje się, że autorowi nie odpowiada model procesu wzajemnego wpływu: wieś — miasto, polegający na przejmowaniu wzorców kulturowych wprost z miasta. Jednak nie co innego, jak właśnie „miejskość” cieszy się prestiżem i jest przedmiotem aspiracji podmiejskiej ludności wiejskiej. Faktu tego bynajmniej nie zmieniliby ożywienie wiejskiej świetlicy (s. 134), gdyż instytucja ta przy istniejącym systemie wartości mieszkańców Wołczkowa przenosiłaby na lokalny grunt te treści, których mieszkańcy wsi szukają w Szczecinie, byłaby kanałem przekazywania wzorów kultury masowej. Przykładem na socjologiczne „wishful thinking” W. Michnała jest fragment książki dotyczący działalności instytucji kulturalnych i organizacji społeczno-politycznych w Wołczkowie. Z opisu wynika, że jedynie szkoła i ZBoWiD działają prężnie i że jedynie one pobudzają życie kulturalne na wsi. Nieco na wyrost wydają się więc być stwierdzenia autora, że „W badanym środowisku obserwujemy wysoki stopień instytucjonalizowania życia społecznego (...) Organizacja (...) inicjują wspólnie poczynania wsi oraz kierują ich realizacją” (s. 171). Trudno się też zgodzić z W. Michnałem, gdy pisze on o „doniosłym wpływie omawianych instytucji i organizacji na przyspieszenie procesów adaptacji i integracji społeczności Wołczkowa” (s. 143). Jak się wydaje, na przyspieszenie wymienionych procesów mogą mieć wpływ instytucje i or-

ganizacje działające sprawnie, czego nie można powiedzieć o organizacjach w badanej wsi.

Celowe byłoby również szersze przedstawienie w pracy problematyki pochodzenia etnicznego osadników. Wskutek trzech pierwszych, wyróżnionych przez autora, etapów zasiedlenia (1945—1960) we wsi znalazła się znaczna liczba rodzin z dawnych wschodnich województw Rzeczypospolitej. Niestety W. Michnał nie sprecyzował, czy repatrianci należeli do jednej grupy etnicznej, czy do kilku. Wydaje się, że przynależność etniczną repatriantów (którzy jeszcze w okresie przeprowadzenia badań stanowili 32,6% ogółu ludności) nie jest bez znaczenia dla opisywanych w książce procesów przemian społeczno-kulturowych.

Do słabych stron książki należy jej nie-

dbały język. Licznych przykładów dostarcza zwłaszcza końcowa część książki: s. 142 — „Społeczny charakter działalności sportowej przyczynia się do wyrobienia wielu pożytecznych cech charakteru jak poczucie więzi społecznej...” (s. 131) — „Potrafił on ująć młodzież organizacyjnie...”, „zaawansowana urbanizacja zawodowa” (s. 162), „GS zobowiązała się doposażyć świetlicę...” (s. 132).

Książka jest przykładem typowego studium przypadku, pozbawionego szerszych ambicji teoretycznych. Mimo jej wad, należy wysoko ocenić skrupulatność autora w wykrywaniu i analizowaniu faktów oraz ich przedstawieniu. Do niemałych zalet książki należy jej przejrzysta konstrukcja oraz bogactwo materiału empirycznego.

Adam Rusek

KRONIKA KRAJOWA

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy — 1979

W maju 1979 r. zorganizowano XXXIII Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, które w swoich założeniach programowych szeroko uwzględniały obchody 35-lecia PRL i Międzynarodowego Roku Dziecka.

Centralna inauguracja XXXIII Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy odbyła się 3 maja 1979 r., w Dniu Bibliotek, w Poznaniu. Uroczystości inaugurujące Dni zapoczątkowały obchody 150-lecia powstania Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. W uroczystościach tych wzięli udział: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Jerzy Łukaszewicz, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR, Bogdan Gawroński, minister Kultury i Sztuki, Zygmunt Najdowski oraz gospodarze Wielkopolski z I sekretarzem KW PZPR, Jerzym Zasadą.

Wśród wielu imprez wypełniających program XXXIII Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy szczególnie ważne miejsce zajęły:

- Robotnicze Forum Kultury, zorganizowane w dniach 5—6 maja 1979 r. w Płocku,
- IV Ogólnopolskie Biennale Sztuki Dziecka w Poznaniu, (4—9 maja),
- Sesja w sprawie upowszechnienia literatury dziecięcej z okazji otwarcia gmachu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Elblągu.

XXXIII Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy zakończone zostały 3 czerwca 1979 r. — Świętem Kultury Wsi, Dniem Polskiej Sztuki Ludowej i Folkloru.

Jubileusz 150-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu

Program obchodów 150-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu obejmował:

- Otwarcie w dniu 3 maja 1979 r. wystawy jubileuszowej i odsłonięcie tablicy pamiątkowej;
- Ogólnopolską sesję naukową nt. „Rola bibliotek publicznych w środowisku wielkomiejskim, na której wygłoszone zostały następujące referaty: „Działalność MBP im. E. Raczyńskiego jako biblioteki regionalnej Poznania i Wielkopolski” — dyr. Alfred Laboga; „Książka w kulturze współczesnej” — doc. dr Jerzy Kossak; „Model funkcji biblioteki publicznej w środowisku wielkomiejskim” prof. dr Stanisław Kubiak; „Miejsce bibliotek publicznych w cyfelnictwie społeczności wielkomiejskiej” — doc. dr hab. Janusz Ankudowicz; „Rozmieszczenie przestrzenne placówek bibliotecznych w środowisku wielkomiejskim” — dr Józef Zajac. Po referatach wygłoszone zostały komunikaty przedstawiceli bibliotek Poznania, Łodzi, Szczecina, Warszawy i Wrocławia.

Sesja nt. „Literatura dla dzieci — jej miejsce i rola w kulturze narodowej”

Z okazji otwarcia nowego gmachu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Elblągu, które odbyło się w dniu 28 maja 1979 r., zorganizowana została przez Ministerstwo Kultury i Sztuki — Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Elblągu i Woje-

wódzka Bibliotekę Publiczną im. C. Norwida w Elblągu sesja nt. „Literatura dla dzieci — jej miejsce i rola w kulturze narodowej”. Na sesji przedstawione zostały następujące referaty: „Polska literatura dla dzieci, jej ranga na arenie międzynarodowej” — doc. dr Krystyna Kuliczowska, „Rozwój literatury dla dzieci i młodzieży w 35-leciu PRL w świetle aktualnego stanu badań historyczno-literackich” — doc. dr Stanisław Frycie, „Rola bibliotek publicznych w upowszechnianiu literatury dla dzieci i młodzieży” — dr Barbara Białkowska. Sesji towarzyszyły dwie ekspozycje poświęcone literaturze dla dzieci i młodzieży oraz kiermasz książek.

60-lecie Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki

W maju 1979 r. odbywały się uroczystości związane z jubileuszem 60-lecia Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Centralne uroczystości jubileuszowe zorganizowane zostały w dniu 14 maja 1979 r. w Warszawie.

Międzyresortowe spotkanie poświęcone polityce wydawniczej i dystrybucji książek

W dniu 25 kwietnia 1979 r. odbyło się w Ministerstwie Kultury i Sztuki posiedzenie międzyresortowe poświęcone problemom wydawniczym i księgarskim. Program spotkania, któremu przewodniczył Wiceminister Kultury i Sztuki dr Józef Fajkowski obejmował następujące informacje: Stanisława M. Zmijewskiego — wicedyrektora Naczelnego Zarządu Wydawnictw nt. „Aktualne problemy wydawnicze”, mgr Kazimierza Majerowicza — dyrektora Zjednoczenia Księgarstwa nt. „Główne problemy księgarstwa na tle obecnej polityki wydawniczej” oraz mgr Witolda Adama nt. „Postulaty dotyczące polityki wydawniczej, wynikające z badań czytelnich”.

Posiedzenia prezydium i plenarne Państwowej Rady Bibliotecznej

W dniu 9 kwietnia 1979 r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceministra Kultury i Sztuki dr Józefa Fajkowskiego posiedzenie Prezydium Państwowej Rady Bibliotecznej, na którym przyjęto plan pracy PRB na rok 1979, przedstawiono informacje o stopniu realizacji wniosków dotyczących rozwoju bibliotek Polskiej Akademii Nauk oraz omówiono sprawy organizacyjne dotyczące kursu kwalifikacyjnego dla bibliotekarzy wojskowych.

W tym samym dniu odbyło się również posiedzenie plenarne PRB, na którym wicedyrektor Naczelnego Zarządu Wydawnictw Stanisław M. Zmijewski przedstawił informacje na temat podstawowych problemów planu wydawniczego w r. 1979, a

dr hab. Konrad Zawadzki i mgr Anna Romańska zreferowali główne ustalenia konferencji, zorganizowanej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, poświęconej mikroformom w sieci bibliotecznej. Obradom plenarnym PRB przewodniczył dr Józef Fajkowski — Wiceminister Kultury i Sztuki.

Konferencja poświęcona bibliotekom fachowym

Sekcja Bibliotek Fachowych Zarządu Głównego SBP oraz Naczelna Organizacja Techniczna — Komitet Naukowo-Techniczny d/s Informacji Naukowej, Technicznej, Ekonomicznej i Bibliotek zorganizowały w dniu 23 kwietnia 1979 r. w Łodzi konferencję nt. „Stan i potrzeby bibliotek fachowych”. Na konferencji przedstawiono dwa referaty: mgr Anny Lech — „Stan i potrzeby bibliotek fachowych” oraz doc. dr Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej nt. „Biblioteka fachowa w świetle badań stopnia zaspokajania potrzeb informacyjnych inżynierów i techników zrzeszonych w NOT”.

Międzynarodowa konferencja nauczycieli szkół bibliotekarskich krajów socjalistycznych

W dniach 22—23 maja 1979 r. odbyła się w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie Międzynarodowa Konferencja Metodyczna Nauczycieli Szkół Bibliotekarskich Krajów Socjalistycznych.

Program konferencji obejmował:

Otwarcie i zagajenie konferencji — mgr Lucjan Biliński (Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Sztuki);

Referat mgra Janusza Kosteckiego (Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej) — „Społeczna funkcja bibliotek”;

Referat mgr Lucyny Żuk (Filia Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Gdańsku) — „Bibliotekarstwo w planach i programach nauczania szkół bibliotekarskich”;

Referat mgr Artura Lenczowskiego (Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie) — „Metody dydaktyczne i wykorzystanie technicznych środków w nauczaniu bibliotekarstwa”;

Referat mgr Anieli Krzóskiej (Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie) — „Praktyki szkolne jako forma przygotowania zawodowego bibliotekarzy”.

Komunikaty i informacje na temat dydaktycznych i metodycznych problemów w nauczaniu bibliotekarstwa przedstawił następujący zagraniczni uczestnicy konferencji:

A. Baltowa i T. Bonczewa (wykładowcy Instytutu Bibliotekarskiego w Sofii),

A. Stetinowa (Biblioteka Narodowa w Pradze), J. Coufalowa (Średnia Szkoła Bibliotekarska w Brnie), H. Hogh (Ośrodek Dokształcania Bibliotekarzy w Martinie),

E. Marks (Fachowa Szkoła Naukowej Informacji i Naukowego Bibliotekoznawstwa w Berlinie), G. Butzmann (Fachowa Szkoła Naukowego Bibliotekoznawstwa w Lipsku), S. Wolff (Fachowa Szkoła Bibliotekarska im. E. Weinerta w Lipsku),

E. Csapo (Ośrodek Metodyki Badań Bibliotekoznawczych Biblioteki Narodowej w Budapeszcie), M. Kovács (Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Szombathely).

Konferencja na temat rozwoju bibliotek szkół wyższych

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Biblioteka Główna Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu zorganizowały w dniach 18 i 19 kwietnia 1979 r. w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie ogólnokrajową konferencję bibliotekarzy nt. „Kierunki rozwoju bibliotek szkół wyższych resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki”. W czasie obrad plenarnych konferencji wygłoszone zostały następujące referaty:

„Stan i perspektywy rozwoju bibliotek szkół wyższych resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki” — mgr Jan Stęperski (Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki),

„Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego a biblioteki naukowe” — dr Edward Paliński (Ministerstwo Kultury i Sztuki), „Model funkcjonalno-organizacyjny biblioteki szkoły wyższej” — prof. dr hab. Stanisław Kubiak (Biblioteka Główna Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu),

Miejsce i rola bibliotek szkół wyższych w systemie Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej SINTO i ogólnokrajowej sieci bibliotecznej — inż. Mieczysław Derentowicz (Centrum INTE) oraz koreferat dr Hanny Uniejewskiej (Biblioteka SGPiS w Warszawie).

Po posiedzeniu plenarnym obrady konferencji prowadzone były w następujących sekcjach: I — Sekcji obradującej pod przewodnictwem mgr Jana Stęperskiego (MNSWiT) nad tematem: Gromadzenie zbiorów w bibliotekach szkół wyższych”, II — Sekcji omawiającej narzędzia informacji o zbiorach, obradom przewodniczył doc. dr inż. Czesław Daniłowicz (Biblioteka Główna i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej), III — Sekcja prowadzona przez mgr Hannę Zasadową (Biblioteka Uniwersyteku Warszawskiego) dyskutowała nad tematem: Kształcenie, dokształcanie i doskonalenie kadr z punktu widzenia potrzeb i funkcji współczesnej biblioteki szkoły wyższej, IV — Sekcji pod przewodnictwem dr Stanisława Badonia (Biblioteka Politechniki

Poznańskiej) podjęła temat: Zarządzanie, organizacja i technologia pracy w bibliotece szkoły wyższej, V — Sekcji dyskutującej — pod przewodnictwem doc. dr Henryka Dubowika (WSP w Bydgoszczy) — na temat problematyki prac naukowo-badawczych w bibliotece szkoły wyższej.

Jubileusz XXX-lecia Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie

W dniu 24 maja 1979 r. odbyło się uroczyste spotkanie z okazji jubileuszu XXX-lecia Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy im. J. Lelewela w Jarocinie.

Sesja z okazji 35-lecia bibliotek na Białostocczyźnie

Zarząd Okręgu SBP oraz Białostockie Towarzystwo Naukowe zorganizowały w dniu 7 maja 1979 r. sesję nt. „Zbiory biblioteczne — własnością społeczeństwa”. Sesję zorganizowano z okazji 35-lecia bibliotek na Białostocczyźnie.

Sesja na temat czytelnictwa na wsi

Z okazji 30-lecia gminnych bibliotek publicznych, Zarząd Okręgu SBP oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu zorganizowały sesję nt. „Książka i czytelnictwo na wsi”.

Twórczość literacka Lublina — tematem sesji popularnonaukowej

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego, Zarząd Okręgu SBP oraz Lubelski Oddział Związku Literatów Polskich zorganizował w dniu 28 maja 1979 r. sesję poświęconą twórczości literackiej w Lublinie w okresie 30-lecia PRL.

Sesje poświęcone literaturze dla dzieci

W dniu 25 kwietnia 1979 r. zorganizowana została w Siedlcach sesja popularnonaukowa nt. „Dziecko i literatura”. Sesję zorganizowały: Wojewódzki Komitet Jedności Narodu, Zarząd Okręgu SBP, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Siedlcach.

W dniu 16 maja 1979 r. zorganizowana została w Bydgoszczy sesja popularnonaukowa nt. „W kręgu literatury dziecięcej”. Organizatorem sesji była Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy.

Wystawa literatury szwedzkiej

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy zorganizowała wystawę pt. „Literatura szwedzka w Polsce”. Otwarcie wystawy nastąpiło 19 kwietnia 1979 r. — w Bibliotece Głównej przy ul. Koszykowej 26 w Warszawie.

VI Zjazd Wydawców Książek

W dniach 3—4 maja 1979 r. obradował w Warszawie VI Walny Zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. Zjazd podjął uchwałę wytyczającą kierunki dalszej działalności towarzystwa oraz wybrał jego nowy zarząd. Prezesem Zarządu Głównego PTKW został Zbigniew Gajczyk, dyrektor Państwowego Wydawnictwa Ekonomicznego.

III Wojewódzki Zlot Młodzieżowych Klubów Miłośników Książki „Pro Libris”

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu oraz Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Nowy Tomyśl zorganizowały w dniu 20 maja 1979 r. w Nowym Tomyślu III Wojewódzki Zlot Młodzieżowych Klubów Książki „Pro Libris”.

L.B.

Konferencja SBP w Jedlcu koło Kalisza

W dniach 11—12 czerwca 1979 r. odbyła się w Jedlcu pod Kaliszem ogólnopolska konferencja problemowa zorganizowana przez Zarząd Główny i Sekcję Bibliotek Publicznych i Związkowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Konferencja odbywała się pod przydługim hasłem: „Organizacja sieci bibliotek publicznych w województwie w świetle «Programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 roku»». W pierwszym dniu obrad uczestnicy wysłuchali pełnego tekstu referatu mgr Haliny Kamińskiej, naczelnika w Departamencie Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiS, następnie głównych tez referatów: mgr Jana Burakowskiego „Wybrane problemy organizacji bibliotek publicznych w województwie”; mgr Juliusza Bernarda — „Koncepcja organizacji sieci bibliotek publicznych w województwie w świetle programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego”; mgr Zdzisława Daraża — „Koncepcja organizacji sieci bibliotecznej i funkcjonowania bibliotek publicznych w oparciu o doświadczenia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie”. W pierwszym dniu konferencji wysłuchano również referatu gościa z Czechosłowacji — Haliny Molin, która omówiła działalność bibliotek polskich na Zaolziu. Przedstawiając wady i zalety scentralizowanego modelu sieci w Czechosłowacji, autorka zapoznała również słuchaczy z wynikami współpracy między bibliotekami polskimi w Czechosłowacji a WBP w Opolu. Pierwszy dzień obrad zakończyło spotkanie z sekretarzem KW PZPR w Kaliszu, tow. Zbigniewem Bienkiem, który zapoznał uczestników konferencji z najnowszą historią Kalisza, omówił rozwój kultury w województwie kaliskim oraz przedstawił plany rozwoju gospodarczego

i kulturalnego województwa. Dyskusja w pierwszym i drugim dniu obrad koncentrowała się wokół możliwości modernizacji wojewódzkiej sieci bibliotek publicznych. Zgłaszano wiele postulatów. Opowiadano się za centralizacją zakupu opracowywania księgozbiorów, ale wskazywano na poważne trudności w realizacji tego postulatu, m.in. brak kadr, książek, powielarek do kart katalogowych. Uznano za konieczne prowadzenie dalszych badań nad strukturą sieci bibliotek publicznych. Wnioski te zostały poddane głosowaniu, a następnie zatwierdzone przez zgromadzonych.

Sekretarz Generalny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, mgr Tadeusz Zarzębski oraz wiceprzewodnicząca ZG SBP, mgr Janina Cygańska podsumowali dyskusję, dziękując uczestnikom obrad i gospodarzom.

Spotkanie w Kaliszu było okazją do wymiany poglądów i doświadczeń na temat aktualnego i przyszłego kształtu sieci bibliotek publicznych w Polsce.

Miłym urozmaicheniem dwudniowej konferencji było zorganizowanie przez gospodarzy wycieczki do Zamku-Muzeum w Gołuchowie.

I.Ł.

Konferencja Statystyczna

14 maja 1979 r. odbyła się w Warszawie konferencja poświęcona statystyce bibliotecznej. Organizatorem konferencji była Komisja Statystyczna ZG SBP. Celem jej było zainteresowanie środowiska bibliotekarskiego istotnymi problemami statystyki państwowej i dokumentacji wewnętrznej działalności bibliotek.

Udział w konferencji głównie przedstawiciele bibliotek publicznych i bibliotek szkół wyższych.

Wygłoszono 4 referaty:

1. Miejsce i rola statystyki bibliotecznej w statystyce państwowej — Wiesław Łagodziński (GUS),
2. Zakres sprawozdawczości bibliotecznej — problemy i postulaty — Romana Steczowicz (Biblioteka PAN w Warszawie),
3. Z problematyką dokumentowania działalności bibliotek — działalność informacyjna — Mirosława Kocięcka (Biblioteka Narodowa),
4. Statystyka bibliotek publicznych — Jerzy Maj (Biblioteka Narodowa).

Referat kol. Andrzeja Jopkiewicza: Statystyka bibliotek w działalności IFILA nie został wygłoszony ze względu na brak czasu. Tekst referatu zostanie powielony i rozesłany uczestnikom wraz z pozostałymi materiałami z konferencji.

W dyskusji podkreślano wagę organizowania konferencji i seminariów poświęconych problemom statystyki bibliotecznej.

Zwracano głównie uwagę na nieuporządkowaną sytuację organizacyjną i formalno-prawną bibliotek, co utrudnia załatwienie wielu spraw, a szczególnie prowadzenie sprawozdawczości i statystyki bibliotecznej. Niemniej ważna jest sprawa ujednolicenia dokumentacji podstawowej we

wszystkich typach bibliotek, tak aby uzyskiwane dane były porównywalne.

Wnioski z konferencji zostaną przekazane za pośrednictwem ZG SBP Państwowej Rady Bibliotecznej.

Z.Kol.

KRONIKA ZAGRANICZNA

10-LECIE MCNTI

14—15 lutego 1979 r. w Moskwie odbyła się konferencja naukowo-techniczna „Rezultaty naukowych i praktycznych prac MCNTI” poświęcona 10-leciu MCNTI. Celem konferencji było usprawnienie naukowej, praktycznej, metodologicznej i organizacyjnej działalności Centrum.

Vestnik MCNTI 1972 nr 2

CENTRUM INFORMACJI ON-LINE

Centrum Informacji on-line dla Wielkiej Brytanii zostało założone przez ASLIB. Finansowane będzie wspólnie przez British Library i Departament Przemysłu. Celem Centrum jest pomoc w organizacji korzystania ze skomputeryzowanych ośrodków informacji on-line.

ASLIB Information 1979 nr 4

INFORMATORY UNESCO

UNESCO przygotowało do wydania w 1979 r. dwa informatory, które pomogą bibliotekarzom w kontaktach międzynarodowych. Są to informatory o instytucjach badawczych w zakresie informacji, bibliotek i archiwów (ISORID-International Directory of Institutions Active in the field of research in information, libraries and archives) i o pracownikach tych instytucji (ISORID-International Directory of Specialist Active in the field of research in information, libraries and archives).

Citatel' 1979 nr 4

100 LAT BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ W WEIMARZE

W 100 rocznicę założenia Miejskiej Biblioteki w Weimarze (1878) został otwarty jej nowy oddział — artoteka. Udostępnia się tu wszystkim zainteresowanym reprodukcje obrazów, grafiki starych widoków miast itp.

Ctenar 1979 nr 4

CZYTELNICTWO DZIECIĘCE W NRD

Zainteresowania czytelnicze uczniów klas I—IV to temat 10 seminarium ośrodka literatury dziecięcej NRD, które odbyło się w Berlinie w grudniu 1978 r.

Ctenar 1979 nr 4

SYMPOZJUM WYDAWCÓW CZASOPISM FACHOWYCH

Drugie sympozjum wydawców czasopism dokumentacyjnych, bibliotekarskich i archiwistycznych odbyło się w Berlinie (NRD) w dniach 4—7 września 1978 r. Organizatorem było UNESCO (Generalny Program Informacyjny) przy współpracy z Komisją d/s UNESCO NRD, Udział wzięło 52 wydawców czasopism fachowych z 22 krajów.

FID News Bulletin 1979 nr 1

PRACA Z DZIEĆMI W PUBLICZNYCH BIBLIOTEKACH NAUKOWYCH NRD

15 listopada 1978 r. odbyło się w Zentralinstitut für Bibliothekswesen obrady kierowników Oddziałów d/s pracy z dziećmi publicznych bibliotek naukowych.

Der Bibliothekar 1979 nr 2

UNIWERSYTET CZYTELNICZY

Okręgowa Biblioteka dla Dzieci i Okręgowy Związek Przyjaciół Książek w Nowogrodzie otworzyli Uniwersytet Czytelniczy. Wykłady i ćwiczenia są poświęcone sprawom: jak wybierać książki, jak posługiwać się bibliografią i katalogiem, jak tworzyć własną bibliotekę.

Citatel' 1979 nr 5

KONFERENCJA MISON

W dniach 11—15 września 1978 r. odbyła się w Warnie I teoretyczna konferencja krajów uczestniczących w systemie MISON (Międzynarodowy system informacji w zakresie nauk społecznych). Głównym tematem obrad były zadania informacji naukowej w rozwoju nauk społecznych a funkcje MISON.

Kniznice a Vedecké Informácie 1979 nr 2

W grudniu 1978 r. odbyła się w Moskwie konferencja nt. „Stan międzynarodowej wymiany książek i drogi jej usprawnienia”. Konferencja zorganizowana została przez Bibliotekę Lenina i Bibliotekę Akademii Nauk ZSRR.

*Naučnye i Techničeskiye Biblioteki
ZSRR 1979 nr 5*

25—26 stycznia 1979 r. odbyło się w Moskwie 20 posiedzenie Komitetu RWPG d/s współpracy naukowo-technicznej. Tematem posiedzenia były główne kierunki współpracy naukowo-technicznej do 1990 r.

*Vestnik MCNTI 1979 nr 1
Izabela Nagórska
Edmund Józefowicz*

PRZEPISY § prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

HONORARIA AUTORSKIE

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 stycznia 1979 r. w sprawie zasad zawierania i wykonywania umów wydawniczych o wydanie utworów w formie książkowej oraz zasad i stawek wynagradzania za te utwory. Dz. U. nr 3 poz. 8

W załączeniu do rozporządzenia podano tabele wynagrodzeń autorskich. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. 20 lutego 1979 r., równocześnie traci moc obowiązująca rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 1972 r. w sprawie zasad i stawek wynagradzania autorów oraz zawierania umów wydawniczych o wydanie dzieł w formie książkowej (Dz. U. nr 40 poz. 259).

RUCHOME SKŁADNIKI MAJĄTKOWE

Obwieszczenie Ministra Gospodarki Materialowej z dnia 29 stycznia 1979 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr 164 Rady Ministrów z dnia 6 sierpnia 1971 w sprawie rozporządzenia przez państwo jednostki organizacyjne niektórymi ruchomymi składnikami majątkowymi. Mon. Pol. nr 5 poz. 45.

UPOSAŻENIA PRACOWNIKÓW

Uchwała Nr 146 Rady Ministrów z dnia 29 września 1978 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników ekonomicznych, administracyjnych i pracowników obsługi szkół. Mon. Pol. nr 32, poz. 119.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 30 września 1978 r. w sprawie wynagrodzeń zasadniczych i dodatków specjalnych przysługujących pracownikom ekonomicznym, administracyjnym i obsługi szkół. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 12 poz. 65.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 30 września 1978 r. w sprawie zasad i warunków wypłacania dodatku za wysługę lat pracownikom ekonomicznym, administracyjnym i obsługi szkół. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 12 poz. 66.

Wyż. wym. przepisy stosuje się m.in. do odpowiednich grup pracowników zatrudnionych w bibliotekach pedagogicznych.

Uchwała Nr 145 Rady Ministrów z dnia 29 września 1978 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. Mon. Pol. nr 32 poz. 118.

Zarządzenie Nr 35 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 3 listopada 1978 r. w sprawie wynagrodzeń zasadniczych i dodatków specjalnych oraz stanowisk pracy i kwalifikacji pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. Dz. Urz. Min. Nauki, Szkoln. Wyższ. i Techn. nr 12 poz. 41.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 listopada 1978 r. w sprawie uposażenia pracowników zakładów społecznych służby zdrowia, zakładów pomocy społecznej i zakładów rehabilitacji zawodowej inwalidów. Dz. U. nr 28 poz. 120.

W załączeniu Nr 3 do rozporządzenia w dziale II Pracownicy administracyjni — podano stanowiska: starszego bibliotekarza i bibliotekarza (poz. 7 i 10).

WYKAZ PRAC WZBRONIONYCH Kobietom

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 stycznia 1979 r. w sprawie wykazu prac wzbronionych kobietom. Dz. U. nr 4 poz. 18.

„Nie wolno zatrudniać kobiet przy pracach szczególnie uciążliwych i szkodli-

wych dla ich zdrowia, wymienionych w wykazie prac wzbronionych kobietom". Wykaz tych prac, dla różnych gałęzi pracy, podano w załączniku do rozporządzenia. W dziale I podano wykaz prac przy dźwiganiu i przenoszeniu ciężarów. Na przykład, norma określa maksymalnie ciężary podnoszone i przenoszone ręcznie do 15 kg, jeżeli praca wykonywana jest stale i 25 kg, jeżeli praca wykonywana jest dorywczo oraz odpowiednio — na pochylniach i schodach 10 i 20 kg. Kobiętom w ciąży wzbrania się dźwigania ciężarów powyżej 5 kg, a po 6 mies. ciąży wzbronione jest „wszelkie podnoszenie, przenoszenie, przesuwanie i przewożenie ciężarów”. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (tj. 27 lutego 1979 r.), równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1951 r. o pracach wzbronionych kobietom (Dz. U. nr 12 poz. 96 z późniejszymi zmianami).

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

NORMY

Obwieszczenie Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar z dnia 25 lipca 1978 r. w sprawie ogłoszenia o ustanowieniu, zmianach i unieważnieniu Polskich Norm oraz unieważnieniu norm branżowych. Dz. Urz. Normalizacji i Miar nr 14 poz. 60.

W § 1 obwieszczenia przy poz. 61—67 podano informacje o ustanowieniu nast. norm, które obowiązują od 1 stycznia 1979 r.: **PN 78/N-01222.00** Kompozycja wydawnicza książki. Postanowienia ogóln.

(Zastępuje częściowo normę PN 65/N-01173 Przepisy bibliograficzne). **PN 78/N-01222.01** Kompozycja wydawnicza książki. Karty tytułowej. (Zastępuje częściowo normę PN 70/N-01162. Przepisy bibliograficzne). **PN 78/N-01222.02** Kompozycja wydawnicza książki. Materiały wprowadzające. (Zastępuje częściowo normę PN 65/N-01173 Przepisy bibliograficzne). **PN 78/N-01222.03** Kompozycja wydawnicza książki. Tekst główny. (Zastępuje częściowo normę PN 65/N-01173 Przepisy bibliograficzne). **PN 78/N-01222.04** Kompozycja wydawnicza książki. Materiały uzupełniające tekst główny. (Zastępuje częściowo normę PN 65/N-01173 Przepisy bibliograficzne). **PN 78/N-01222.05** Kompozycja wydawnicza książki. Materiały informacyjno-pomocnicze. (Zastępuje normę PN 62/N-01166. Przepisy bibliograficzne). **PN 78/N-01222.08** Kompozycja wydawnicza książki. Okładka i obwoluta. (Zastępuje częściowo normę PN 70/N-01162 Przepisy bibliograficzne).

Obwieszczenie Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar z dnia 4 listopada 1978 r. w sprawie ogłoszenia o ustanowieniu, zmianach i unieważnieniu Polskich norm oraz unieważnieniu norm branżowych. Dz. Urz. Normalizacji i Miar nr 20 poz. 91.

W § 1 obwieszczenia przy poz. 35 podano informację o ustanowieniu Polskiej

Normy:

PN 78/N-01222.06. Kompozycja wydawnicza książki. Indeksy. Norma ta obowiązuje od 1 stycznia 1979 r. i zastępuje normę PN 64/N-01172 Przepisy bibliograficzne.

TcZar

SPROSTOWANIE

W numerze 3 *Bibliotekarza* omyłkowo włączono tytuł rubryki „Kronika zagraniczna” na s. 78 zamiast na s. 80. Ponadto na drugiej stronie okładki nie wydrukowano składu kolegium redakcyjnego. Za te przykre pomyłki serdecznie przepraszamy Czytelników naszego pisma.

Redakcja

Hanna Gąsiorowska – Kruszevska 1926 – 1978

Zmarła w Łodzi 12 listopada 1978 r. Hanna Gąsiorowska-Kruszevska związana była z bibliotekarstwem publicznym naszego miasta przez 20 lat. Urodzona w Warszawie 1926 r. szkołę średnią ukończyła w 1946 r. w Grójcu a następnie podjęła przerwane później studia na wydziale chemii Uniwersytetu Łódzkiego.

W okresie dzielącym ją od zaangażowania przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. L. Waryńskiego (I.IX.1957) jako bibliotekarki rejonowej, pracowała przez 4 lata w bibliotekach związkowych i technicznej. Skierowana do 14 Rejonowej Biblioteki Publicznej, po 2 latach objęła tam funkcję kierowniczką. Ukończyła kurs dla pracowników bibliotek powszechnych POKKB i kurs III stopnia z zakresu bibliotecznej służby informacyjnej. Długoletnia, zaangażowana współpraca Koleżanki Gąsiorowskiej-Kruszevskiej z kolejnymi rocznikami studentów w Radach Mieszkańców, Klubie „Balbina” i Kole Przyjaciół Biblioteki, owocowała w pięknych osiągnięciach czytelnich i różnorodnych formach pracy kulturalno-oświatowej biblioteki.

Za działalność bibliotekarską odznaczono Koleżankę Hannę Gąsiorowską-Kruszevską Srebrnym Krzyżem Zasługi. Jej przedwczesna śmierć, poprzedzona długotrwałą chorobą, wzbudziła serdeczny żal w środowisku bibliotekarskim Łodzi.

Izabela Nagórska

Olgierd Bielski 1899 – 1979

Dnia 17 marca 1979 r. zmarł w Toruniu były kierownik Biblioteki Miejskiej w Mrągowie, przebywający na rencie inwalidzkiej. Olgierd Bielski urodził się 26.III.1899 r. w Niżnim Nowgorodzie (obecnie — Gorkij). Do szkoły średniej uczęszczał w Jalcie, następnie w Wilnie i Niżnim Nowgorodzie, kończąc gimnazjum w 1918 roku. Pracę rozpoczął w zawodzie nauczycielskim, jednocześnie kontynuując samokształcenie w kontakcie z Instytutem Pedagogicznym. We wrześniu 1923 r. powrócił do Wilna, gdzie zabiegał o nostryfikację swych zaświadczeń. W latach 1924—1929 pracował jako nauczyciel szkoły podstawowej, a następnie zajmował się dziennikarstwem oraz pracą społeczną w Wileńskim Towarzystwie Filharmonicznym. Od grudnia 1930 r. Olgierd Bielski został zatrudniony w wileńskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Prowadził tam sekretariata, a także udzielał się w pracy w Muzeum Historycznym (TPN) i bibliotece. W listopadzie 1946 r. repatriował się do Mrągowa i podjął pracę w szkole podstawowej, potem w Inspektoracie Oświaty, a następnie kierował Biblioteką Miejską. W 1950 r. przeszedł na rentę inwalidzką, udzielał się jednak w działalności społecznej w TPD, w Radzie Nadzorczej PSS i innych. Był skrupulatnym w pracy, życzliwym dla ludzi i takim pozostanie w naszej pamięci.

Edmund Józefowicz

Cena zł 10.—



INDEKS 35262

Nakładem Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77,
00-950 Warszawa, tel. 20-42-85.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Papier ilustr. V kl. B/1, Obj. 1.50 ark. druk., 2.25 ark. wyd., nakł. 8000
Wojskowa Drukarnia w Gdyni. Zam. 0774. 1979 r. U-7